Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V | Kwiecień | Nr. 4.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i JULJAN SZEWCZYK.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Juljan Szewczyk.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie

Rok V. Kwiecień 1929. Nr. 4.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Wygaśnięcie mocy obowiązującej art. 116.

Skutkiem nie przyjęcia przez Sejm wniosku Rządu i Sejmowej Komisji Administracyjnej o przedłużeniu mocy art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej na dalsze 3 miesiące w dn. 1 kwietnia 1929 r., przepis ten

wygasł.

Znawca prawa urzędniczego Dr. T. Hilarowicz prof. Wolnej Wszechnicy w Warszawie, zapytany w tej sprawie wypowiedział taką opinję:

Art. 5 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej odróżnia mianowanie na stałe lub do odwołania. Mianowanie do odwołania (prowizoryczne) winno być uwidocznione w piśmie nominacyjnem, przy równoczesnem oznaczeniu, albo terminu ustania stosunku służbowego, albo terminu, w jakim urzędnik zostanie zawiadomiony o mającem nastąpić odwołaniu (rozwiązaniu stosunku służbowego).

Z tego wynika, że jeżeli w nominacji urzędnika, podlegającego ustawie o państwowej służbie cywilnej, nie zostanie *wyraźnie* w piśmie nominacyjnem uwidocznione w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 5, że jest on mianowany urzędnikiem prowizorycznym (do odwołania), to z tego wynika, że jest on urzędnikiem mianowanym *na stałe.*

To stanowisko ustawy o państwowej służbie cywilnej odpowiada też ściśle stanowisku teorji prawa administracyjnego, a w szczególności zasadzie, że odwoływanie, wzgl. cofanie aktów administracyjnych na korzyść jednostki wydanych, może nastę-

pywać tylko w wypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych.

Odwołanie, czyli cofanie, należy ściśle odróżnić od unieważnienia aktu administracyjnego. Unieważnienie aktu administracyjnego polega na stwierdzeniu, że akt ten już w chwili jego wydania był dotknięty istotnemi wadliwościami, powodującemi jego nieważność, a więc, że akt ważny wogóle nie miał miejsca; dlatego też unieważnienie aktu administracyjnego działa „ex tunc“ (od wtedy), to znaczy odnosi się do chwili powstania aktu.

Natomiast przy odwołaniu, czyli cofaniu aktu administracyjnego, mamy do czynienia z aktem, wydanym ważnie, który przez pewien czas istniał i był prawnie skuteczny, ale dopiero teraz „ex nunc“, od chwili odwołania, czyli cofnięcia — unicestwiamy go. Z tego wynika, że odwołanie, czyli cofnięcie aktu administracyjnego może nastąpić w formie t. zw. actus contrarius, to znaczy aktu wprost przeciwnego do tego aktu, którym się akt pierwszy odwołuje, a więc cofnięcie, czyli odebranie koncesji w stosunku do jej udzielenia, zwolnieniu urzędnika w stosunku do mianowania.

Jak powiedzieliśmy, akty administracyjne na korzyść jednostki mogą być cofane, czyli odwoływane tylko w wypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych. Ustawa może to czynić w formie dwojakiej: albo postanawiając, że pewien akt wogóle, czy w pewnych okolicznościach, może być cofnięty, albo upoważniając władzę administracyjną do wydania aktu na korzyść jednostki, bądź to bez zastrzeżenia odwołania, bądź też z zastrzeżeniem odwołania.

Jeżeli władza, korzystając z tego upoważnienia ustawowego, wydała akt na korzyść jednostki, z zastrzeżeniem odwołania, to wtedy może go odwoływać; jeżeli zaś takiego zastrzeżenia nie uczyniła, to wtedy akt jest nieodwołalny.

Klasyczny przykład takiego stanu rzeczy mamy właśnie w art. 5 ustawy o państwowej służbie cywilnej, według którego władza ma wybór mianować kogoś, albo bez zastrzeżenia odwołania, albo z zastrzeżeniem odwołania, a więc jeżeli takiego zastrzeżenia w nominacji nie uczyni, to nominacja jest na stałe, czyli nieodwołalnie, — z konsekwencjami, określonemi w art. 33 tej ustawy.

Ale w ustawie o państwowej służbie cywilnej mieliśmy do-

tychczas postanowienie przejściowe w formie art. 116, które daje władzy prawo zwolnienia według swobodnego uznania nawet urzędników mianowanych na stałe, a więc bez zastrzeżenia odwołania, o ile nie wydano na ich korzyść jeszcze aktu specjalnego, a mianowicie pisma, ustalającego ich w służbie państwowej polskiej. Art. 116 stanowi właśnie wyraźne postanowienie ustawowe, dozwalające ogólnie na odwoływanie aktu administracyjnego.

Z tego wynika, że z chwilą, gdy art. 116 ustawy o państw. służbie cywilnej utraci moc obowiązującą, zabraknie podstawy prawnej do zwalniania urzędników według swobodnego uznania władzy, a więc wszyscy mianowani bez zastrzeżenia odwołania, czyli na stałe, uzyskają pełne prawa urzędników stałych, choć nie uzyskali pisma ustalającego ich w służbie państwowej polskiej: *Odpadnie wyjątek od zasady, a więc pozostaje zasada bez zmiany i potrzeby uzupełnienia!*

Z chwilą ustania mocy obowiązującej art. 116 „pisma ustalające w służbie" staną się zbyteczne i nieaktualne. Co najwyżej możnaby tutaj mówić o czysto deklaratoryjnych zoświadczeniach dla urzędników, mianowanych na stałe, o ile takie zaświadczenia byłyby z jakichkolwiek względów oportunistycznych pożądane, czy wskazane.

Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S.

Na mocy § 27 p. j) Statutu Stowarzyszenia Zarząd Główny zwołuje na dzień 12 i 13 maja r. b. do lokalu Klubu Urzędników Państwowych przy ulicy Nowy Świat Nr. 67 w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej z następującym porządkiem dziennnym:

12 maja 1929 r. godz. 10 rano .

1) Zagajenie.

2) Wybór przewodniczącego Zjazdu, 2 asesorów i 2-ch sekretarzy.

3) Wybór Komisji Mandatowej.

4) Zatwierdzenie protokółu ostatniego Walnego Zjazdu.

5) Sprawozdanie prezesa z działalności Zarządu Gł. i Stowarzyszenia.

6) Sprawozdanie Komisji budowy Domu Zdrowia w Jamnej.

7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

8) Dyskusja do p. 5, 6 i 7.
9) Sprawozdanie Komisji Mandatowej.
10) Wybór Komisyj:
a) Matki, b) Organizacyjno-budżetowej, c) Ochrony praw, d) Dla spraw samopomocy.

Przerwa obiadowa godz. 14—16.

11. Prace Komisyj.

13 maja 1929 r. godz. 10 rano.

12. Sprawozdanie Komisyj i uchwały.
13. Sprawozdanie Komisji-Matki.
14. Uzupełniające wybory członków do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, oraz Sądu Koleżeńskiego.
15. Zamknięcie Zjazdu.

Nadmienia się, że prawo do wzięcia udziału w Zjeździe mają delegaci Kół, licząc po jednym delegacie od każdych 50-ciu członków Stowarzyszenia. Każde następne 50 członków uprawnia do reprezentacji przez dalszego delegata, przyczem ilość członków mniejsza od 50-ciu liczy się za całe 50.

Delegaci winni być zaopatrzeni w pełnomocnictwa według następującego wzoru.

„Zarząd Koła Urzędników Kontroli Skarbowej w (wymienić miejscowość względnie Urząd Akcyzowy) stwierdza, że Koło liczy ...... członków, uprawnionych do reprezentowania na Walnym Zjeździe w dniach 12 i 13 maja 1929 r. przez... delegatów. Na Zjazd ten Zarząd deleguje kolegów... (imiona i nazwiska) z prawem głosu decydującego“.

Wszelkie wnioski i postulaty nadsyłać należy na 8 dni przed Walnym Zjazdem na ręce Prezesa Zarządu Głównego kol. Władysława Szeidla (Cieszyn, ul. Lenaua Nr. 7) lub do Sekretarjatu Stowarzyszenia w Warszawie.

Noclegi zamawiać należy przynajmniej na trzy dni przed Zjazdem u kol. Sekretarza Burczyna.

Za Zarząd Główny:

Prezes *(—) Szeiwel.*

Sekretarz-Członek Zarządu:

(—) Burczyn.

Z działalności Prezydjum Zarządu Gł. S. U. K. S.

Dnia 8 kwietnia r. b. został przyjęty na osobnem posłuchaniu prezes S. U. K. S. kol. Szeiwel przez Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów Państwowych Pana Krahelskiego oraz przez Naczelnika Wydziału tego Departamentu Pana Dra Kortę.

Na tem posłuchaniu przedstawił kol. prezes prośbę o przychylne traktowanie i załatwienie postulatów wniesionych do Ministerstwa Skarbu ze strony S. U. K. S. w ostatnim czasie.

W szczególności omówił kol. prezes sprawę pogłosek o zamierzonej organizacji kontroli skarbowej, przyczem wyraził pogląd, że dotychczasowa organizacja kontroli skarbowej uwzględniła już potrzebę należytego i sprawnego działania tej instytucji. Do usprawnienia aparatu akcyzowo-monopolowego w znacznym stopniu raczej przyczyniłby się mogło wprowadzenie zasady, że każdy urzędnik akcyzowy winien odbyć praktykę w służbie zewnętrznej. Tą zasadę stosować byłoby pożądane szczególnie do nowo wstępujących urzędników referendarskich i rachunkowych, zatrudnionych w urzędach Władz Skarbowych.

Przytem przedstawił kol. prezes tezę, że czynności urzędnika akcyzowego zatrudnionego w służbie wewnętrznej i zewnętrznej, pozostają do siebie w ścisłym i wzajemnie uzupełniającym się związku. Te czynności dzielą się jednak na czynności wyższego i niższego rzędu. Pierwsze wymagają bezwzględnie większego zasobu wiedzy fachowej. Źródłem i podstawą nabycia wiedzy fachowej wyższego rzędu — jest wykształcenie szkolne, — którego dostarczają wyższe względnie średnie zakłady naukowe. Z drugiej strony życie samo wykazało, że wytrwała długoletnia praca samouków i do pewnego stopnia długoletnia specjalizacja w pewnym wybranym zawodzie — nie tylko, że w wielu wypadkach zastąpić potrafiła braki wykształcenia szkolnego ale co więcej, że ta specjalizacja wyrównała mrówczą pracą braki wymaganego wykształcenia szkolnego dla niektórych zawodów. Szczególnie nasza młoda administracja skarbowa, a więc i akcyzowa znalazła się w tem położeniu, że w początkach jej tworzenia, a również jeszcze i obecnie korzysta i korzystać będzie z konieczności z samouków specjalistów, jeszcze przez dłuższy okres czasu. To jednak bynajmniej nie dowodzi, aby ten stan rzeczy trwał wiecznie.

Dotychczas obowiązujący przepis organizacyjny, wydany dla kontroli skarbowej — w uwzględnieniu powyższej tezy wprowadził podział urzędników kontroli skarbowej na II i III kategorję, czyli, że przepis ten uznał potrzebę zróżnicowania urzędników pod względem wymagań wykształcenia szkolnego, a to z uwagi na charakter czynności i zakres działania tej instytucji.

Dla urzędników kontroli skarbowej II kategorji (średnie wykształcenia) przewidziano w wykazie stanowisk cztery stopnie służbowe t. j. od X do VII st. sł. włącznie. Natomiast urzędników kontroli skarbowej III kategorje (niższe wykształcenie) zacieśnił wykaz stanowisk w jednym t. j. w XI stopniu służbowym. Jakkolwiek przepis organizacyjny kontroli skarbowej przewiduje możność przejścia urzędnika kontroli skarbowej

z III do II kategorji, uzależniając to od spełnienia względnie zaistnienia określonych w tym przepisie warunków — to jednak ujęcie sprawy w ten sposób nie jest korzystne dla sprawności aparatu akcyzowego. Temwięcej jest ono niekorzystne dla tych urzędników kontroli skarbowej III kategorji, którym nie jest dana możność przejścia do kategorji II, a takich w tej instytucji jest zastęp liczny. Urzędnik bowiem, którego zacieśniono w granicy jednego i tego samego stopnia służbowego na cały czas jego długoletniej służby — nie dając mu możności wybicia się jego pracą na wyższe stanowisko, choćby w ramach kategorji III — prędzej czy później staje się siłą mało-produktywną.

Umożliwienie zatem awansu urzędnikom kontroli skarbowej w ramach III kategorji do wyższych stopni służbowych np. do IX a nawet VIII stopnia służbowego podobnie jakto przewiduje wykaz stanowisk dla innych działów administracji państwowej — przyczyniłoby się bez wątpienia do usprawnienia służby akcyzowej. Z drugiej zaś strony usunęłoby niezadowolenie tych urzędników kontroli skarbowej III kategorji, którym nie jest dana możność przejścia do kategorji II.

Takie ujęcie sprawy w niczem nie naruszyłoby zasady organizacyjnej w myśl której zróżnicowano urzędników kontroli skarbowej pod względem stawianych wymagań od nich wykształcenia szkolnego z uwagi na dwurzędny charakter ich czynności.

Dla tej sprawy szczególnie starał się kol. prezes uzyskać życzliwe stanowisko Pana Dyrektora Departamentu.

Kolejno przedstawił kol. prezes konieczność poddania rewizji dotychczasowych wymiarów ryczałtów na koszta podróży, które w przeważającej części wypadków, przyznano urzędnikom kontroli skarbowej w niestosunkowo niskich wymiarach — oraz ponowił prośbę o przyznanie urzędnikom, pełniącym służbę stałego dozoru w przedsiębiorstwach kontroli podległych, odpowiedniego wynagrodzenia, a to choćby z tego tytułu, że charakter tych czynności wymaga intensywnej i absorbującej siły fizycznej pracy po kilkanaście godzin na dobę, powoduje niszczenie odzieży i krępuje poniekąd wolność osobistą urzędnika, zmuszonego przebywać stale w przedsiębiorstwie.

Następnie przedstawił kol. prezes prośbę o uwzględnienie wniesionego w swoim czasie memorjału w sprawie zmiany umundurowania a to z uwagi, że dotychczasowy model munduru i kolor sukna uznane zostały również przez czynniki miarodajne w Ministerstwie Skarbu jako niepraktyczne.

Odnośnie do kontroli skarbowej przeznaczonej strzeżenia linji akcyzowo-monopolowej polsko gdańskiej — przedstawił kol. prezes prośbę o ewentualne rozpatrzenie sprawy zniesienia t. z. granicznej kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej, a to z uwagi na zmienione warunki finansowe i gospodarcze.

W szczególności za zniesieniem tej granicznej kontroli przemawiają fakty odpadnięcie potrzeby rewizji walutowej, wprowadzenie monopolu tytoniowego na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, ustanie względnie zmniejszenia się w ogólności przemytnictwa na tej granicy i wreszcie dokonane już obsadzenie tej granicy funkcjonarjuszami Policji Państwowej.

Wreszcie przedstawił kol. prezes prośbę Panu Dyrektorowi Departamentu o przyznanie Stowarzyszeniu Urzędników kontroli skarbowej odpowiedniej subwencji na ukończenie Domu Zdrowia S. U. K. S. w Jamnej, którego budowa znajduje się obecnie w pełnym toku.

Tak pan Dyrektor Departamentu Krahelski jak i pan Naczelnik Wydziału Dr. Korta — okazali żywe zainteresowanie się naszemi sprawami wogóle wykazując w czasie posłuchania swoją życzliwość dla Stowarzyszenia i jego postulatów.

Pan Dyrektor Departamentu Krahelski raczył zaznaczyć, że sprawami Kontroli Skarbowej żywo się interesuje i że życzeniem Jego jest w sprawach obchodzących tą instytucję wysłuchać także opinje jej reprezentacji.

O organizacji kontroli skarbowej — o ile ta wogóle miałaby nastąpić — narazie nic powiedzieć nie można, gdyż zależną ona niewątpliwie będzie od całokształtu studjów i prac nad organizacją administracji państwowej.

Pan Dyrektor Departamentu zajął przychylne stanowisko dla sprawy rozszerzenia norm awansowych dla urzędników kontroli skarbowej w III kategorji.

Odnośnie do ryczałtów na koszta podróży przyjął do wiadomości postulat S. U. K. S. — zaznaczając, że sprawa przyznania dodatków za stały dozór w przedsiębiorstwach znajduje się w toku rozważań w Departamencie Akcyz i Monopolów Państwowych. Tu zauważyć należy, że jak nam wiadomo w ostatnich dniach otrzymały już Izby Skarbowe polecenie przedłożenia Ministerstwu Skarbu — odpowiednich danych z wymieniem nazwisk urzędników, zatrudnionych stale w przedsiębiorstwach.

Codo zniesienia czynnej obecnie instytucji kontroli skarbowej na linji akcyzowo — monopolowej polsko-gdańskiej wyraził pan Dyrektor Departamentu zdanie, że istotnie obecne warunki zezwalają poniekąd na poddanie rewizji tej sprawy—temwięcej, że urzędnicy zatrudnieni na tym odcinku pracy — mogliby być użyci do służby rejonowej.

Następnie zapowiedział pan Dyrektor Departamentu zorganizowanie w b. r. kursów dla inspektorów. Kursy te odbędą się z tą zmianą, że obejmują one zakres praktycznego przeszkolenia uczestników kursu z dziedziny zawodowej służby akcyzowej. Każdy zatem urzędnik przed dopuszczeniem go na kurs — obowiązany będzie poddać się egzaminowi teoretycznemu i w mia-

rę wyniku tego egzaminu zostanie dopuszczony na kurs inspektorów,

Niezależnie od kursów dla inspektorów — zamierza Ministerstwo Skarbu zorganizować przy Izbach Skarbowych kursy dla niższych urzędników kontroli skarbowej.

Przytem wykazał p. Dyrektor Departamentu żywe zainteresowanie się naszem zawodowem pismem „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ i wyraził życzenie, aby w piśmie tem omawiane były również w formie jak najdostępniejszej dla urzędników tematy naukowo - informacyjne z dziedziny ściśle praktycznej służby zawodowej akcyzowej

Sprawa zmiany umundurowania znajduje się na drodze realizacji i jest ona w toku ostatecznego załatwienia w Ministerstwie Skarbu.

Wreszcie odnośnie do prośby o przyznanie subwencji na dokończenie budowy Domu Zdrowia w Jamnej — przyrzekł Pan Dyrektor z całą życzliwością wszelkie poparcie dla tej humanitarnej akcji.

Z działalności Zarządu Gł. S. U. K. S.

W dniu 6 i 7 kwietnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem kol. Szeiwla przy udziale członków Zarządu kol.: Haassa, Popiela, Jankowskiego, Spundy, Kielarskiego, Jaworskiego, Grucy, Gerwina i Burczyna dwudniowe plenarne posiedzenie członków Zarządu Gł. S. U. K. S. z następującym porządkiem obrad:

1) odczytanie protokółu ostatniego plenarnego posiedzenia z dnia 9/XII 1928 r.

2) Sprawozdanie kasowe za rok 1928, oraz projekt budżetu na 1929 r.

3) Sprawozdanie kasowe Komisji budowy Domu Zdrowia w Jamnej oraz projekt budżetu na 1929 r.

4) Sprawa założenia funduszu stypendjalnego im. Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Zatwierdzenie projektu regulaminu dla Kas Pożyczk.-Oszczędn.

6) Sprawa funduszu pogrzebowego.

7) Sprawa zamierzonej reorganizacji Kontr. Skarbowej, w ogólności, w szczególności zaś na granicy Polsko-Gdańskiej.

8) Rozpatrzenie zażaleń Zarządów Kół oraz poszczególnych członków S. U. K. S. w sprawie pokrzywdzenia przy przyznawaniu ryczałtów.

9. Przygotowanie wniosków na walny Zjazd Delegatów oraz oznaczenie terminu Walnego Zjazdu.

10. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Do p. 1). Protokół ostatniego plenarnego posiedzenia odczytał kol. Burczyn, poczem protokół przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do p. 2). Sprawozdanie kasowe za 1928 r. ze stanu wpływów i wydatków w zastępstwie chwilowo nieobecnego skarbnika kol. Gerwina złożył kol. sekretarz Burczyn, z którego wynika, że ogólne wpływy Stowarzyszenia za ubiegły rok sprawozdawczy wyniosły zł. 199.736 gr. 16, wydatki zaś według poszczególnych działów budżetu wyniosły zł. 97.995 gr. 95, pozostałość kasowa zł. 1063,45, na rachunku bieżącym w P. K. O. 47.676 gr. 76 oraz na r-kach oszczędnościowych w P. K. O. i Prac. Skarb. zł. 53000; ogółem pozostałość niewydatkowanych sum wynosi 101.746 gr. 21. Nadto opracowano preliminarz budżetowy na 1929 r., którego ostateczne pozycje w dziale wydatków ustalone zostaną na najbliższem posiedzeniu Zarządu Gł.

Bilans zamknięcia wpływów i wydatków przyjęto do wiadomości z tem, że szczegółowego sprawdzenia bilansu dokona Komisja Rewizyjna, która z odpowiednim wnioskiem wystąpi na najbliższy Zjazd Delegatów.

Do p. 3). Sprawozdanie o stanie wpływów i wydatków Komisji budowy Domu Zdrowia w Jamnej oraz o stanie dotychczasowych robót i projektów na 1929 r. złożył kol. Spunda, przewodniczący Komisji.

Ogółem wpływy wyniosły zł. 67.774 gr. 34, wydatki zaś zł. 39.222 gr. 29. Pozostałość w P. K. O. oraz w gotówce wynosi zł.ł 28.552 gr. 05.

W roku adm. 1929 będą przeprowadzone roboty ciesielskie całego budynku, oraz w części budowli roboty stolarskie i murarskie, nadto wykonane zostaną roboty studzienne. Przypuszczalne wydatki związane z wykonaniem powyższych robót wyniosą około 80.000 zł., a wykończenia tych prac spodziewać się należy w połowie lipca roku bieżącego. Wykonanie robót około drugiej połowy budynku żależne jest od dalszych funduszów.

Do p. 4). Opracowanie odpowiedniego regulaminu funduszu stypendjalnego im. Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej powierzono kol. Jankowskiemu, który referat swój przedstawi na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego, potem sprawa oddana zostanie do decyzji Zjazdu Delegatów.

Do p. 5). Przyjęto tekst statutu dla Kas oszędn.-poczyk. sp. z o. o., który uchwalono ogłosić w n-rze 4 „Wiad. Kontr. Skarb." z tem, że celem skoordynowania akcji oszczędnościowo-pożyczkowej konieczne jest powołanie do życia Kas przy Zarządach Okręgowych, gdyż w ten sposób uniknie się rozdrabniania funduszów.

Do p. 6). Uchwalono utworzenie specjalnego funduszu pogrzebowego, opartego na oddzielnym regulaminie, który przedstawiony zostanie Walnemu Zjjazdowi Delegatów.

Do p. 7). W sprawie krążących pogłosek o zamierzonej re-

organizacji Kontroli Skarbowej powzięto uchwałę w kierunku uzyskania konkretnych informacji od miarodajnych czynników. Co do zamierzonej reorganizacji Gran. Kontroli Skarb., to wysłuchano sprawozdania kol. Jaworskiego, w sprawie projektu zniesienia granicy Polsko-Gdańskiej. w związku ze zmianą charakter czynności Gran. Kon. Skarb. Ze sprawozdania kol. Jaworskiego wynika, że w związku z reorganizacją nie przewidywane są redukcje stanu osobowego, co z przyjemnością notujemy, gwoli uspokojenia zainteresowanych kolegów.

Do p. 8). W sprawie niskiego wymiaru ryczałtów na koszta podróży służby uchwalono przedstawić Min. Skarbu memorjał z uwzględnieniem materjału statystycznego, zawartego w nadsyłanych kwestjonarjuszach.

Do p. 9). Ustalono termin Zjazdu Delegatów na 12 i 13 maja r. b. z tem, że w dn. 11 maja odbędzie się plenarne posiedzenie członków Zarządu Gł. celem przygotowania wniosków na Zjazd Delegatów oraz ostatecznego uchwalenia preliminarza wydatków na 1929 r.

Do p. 10). Omawiano sprawy: 1) awansu rewid. K. Sk. w III kat. stan. służby, 2) podwyższenia etatów wyższych st. sł. szczególnie w upośledzonych pod tym względem Okręgach Izby Skarb.: Krakowskiej i Lwowskiej, 3) obdzielania urzędników Kontroli Skarb. materjałami piśmiennemi, 4) wypłacenie dodatku mieszkaniowego za 1928 r., 5) dodatku na stałych dozorach w przedsiębiorstwach akcyzowo-monopol., 6) zmiany umundurowania.

Nadto rozpatrzone zostały prośby o przyznanie zapomóg, przyczem uwzględniając wyjątkowe materjalne położenie petentów, zgodnie z regulaminem, udzielono zapomóg na kwotę złotych 400, oraz zaakceptowano wypłacone zapomogi przez Prezydjum S. U. K. S. na kwotę zł. 450.

P. W. BOGDZIEWICZ.

Dom Zdrowia U. K. S. w Jamnie.

(Wrażenia z podróży).

Konieczność służbowa zmusiła mnie do zwiedzenia w miesiącu lutym bieżącego roku jednego z uroczych zakątków Ziemi Polskiej — mianowicie części doliny rzeki Pruta w Hucielszczyźnie, która leży pomiędzy Jaremczem a Mikuliczynem, i gdzie właśnie, Stowarzyszenie U. K. S. buduje „Dom Zdrowia“ w Jamnie.

Na wielkie uznanie i wdzięczność kolegów zasługuje kol. Stefan Spunda w Stanisławowie za jego ofiarną pracę, która

w wyniku dała Stowarzyszeniu taki wspaniały nabytek, jakim jest parcela, pod budowę „Domu Zdrowia“.

Nie będę dużo mówił o tem, że za marną kwotę nabyto kawał gruntu o przestrzeni około 5 mórg: jest to rzecz dobrze znana, bo opublikowana w swoim czasie w naszem czasopiśmie.

Pragnę jednak powiedzieć parę słów o pewnych kwalifikacjach tej posiadłości, oraz o jej losach, ponieważ szerszy ogół powinien wiedzieć — czem jest w istocie ta posiadłość i czem ona będzie w niedalekiej przyszłości.

Czego właściwie trzeba człowiekowi strudzonemu, zdenerwowanemu, zchorowanemu? Nie ulega zdaje się kwestji, że przedewszystkiem trzeba słońca, czystego powietrza i spokoju. Te trzy rzeczy właśnie są do rozporządzenia w Jamnie, gdzie się „Dom Zdrowia“ buduje. Osobiście się o tem przekonałem.

Posiadłość Stowarzyszenia U. K. S. leży w tem właśnie punkcie, gdzie koryto Pruta zatacza szeroki łuk wygięty w kierunku północy. Przez to wytworzył się jakby rodzaj amfiteatru, zamkniętego górami od północy, oraz częściowo — od północnego zachodu i północnego wschodu. Od strony południa amfiteatr, będąc ukryty od zimnych podmuchów Borca, jest cały skąpany w słońcu. Mamy więc warunek pierwszy.

W miejscu opisywanem Prut wytworzył dolinę dość szeroką przez co dostęp i zmiana powietrza są zabezpieczone: czystego powietrza więc nie zabraknie. Oto drugi warunek dotrzymany.

„Dom Zdrowia“ buduje się w takiej odległości od szosy, że ani trąbki samochodów, ani turkot kół wozów nie będą mąciły ciszy w naszym uroczym zakątku. Kolej żelazna biegnie po drugiej stronie doliny; *Spokój* i cisza więc będą.

Nie jest to jednak wszystko, co stanowi plusy przyszłego przytułku wypoczynkowego dla urzędników działu służby akcyzowej. Sporo i innych niewątpliwych plusów posiadać będzie „Dom Zdrowia“ w Jamnie, jak to, że okoliczne góry nie są nagromadzeniem gołych skał: lecz posiadają sporo lasu i trawników, przez co niema obawy, iż w upalny dzień zabraknie miejsc zacienionych. Amatorzy kompieli znajdą ją tuż obok w Prucie, który akurat po tej stronie doliny omywa brzeg, parceli, stanowiącej własność S. U. K. S.

Z punktu, na którym stanie „Dom Zdrowia“ rozciąga się wspaniały szeroki krajobraz, który zachwycił mnie w porze zimowej: w lecie musi być jeszcze piękniej.

Zawdzięczając udzielonej przez Ministerstwo Skarbu subwencji z sum przeznaczonych na remuneracje z tytułu współpracy urzedników akcyzowych z D. P. M. S. udało się nareszcie pchnąć napród sprawę budowy. Dolną część budynku zastałem już wykończoną i praca idzie dalej bez przerwy, dopóki środków pieniężnych wystarczy.

Nie potrzebuję dowodzić, iż za grosze składki urzędników

naszego działu służby nie da się doprowadzić do końca tak dobrze zapoczątkowanej akcji. Nie wątpię więc, że czynniki decydujące zechcą i nadal swą opieką otoczyć tą akcję, tem bardziej, iż konieczność tworzenia dostępnych dla urzędników (bo tanich) uzdrowisk nie ulega kwestji: „W zdrowem ciele — zdrowy duch“, mówi przysłowie.

Jest jeszcze i inna okoliczność, która przemawia za wyasygnowaniem subwencji na ukończenie budowli „Domu Zdrowia“ w Jamnie: jest to miejscowość o wielkiem znaczeniu klimatycznym. Inicjatywa zatem wybudowania tu uzdrowiska niewątpliwie spowoduje w Jamnie ruch budowlany prywatny, wobec czego miejscowość ta podniesie się kulturalnie i gospodarczo.

Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Zasada oszczędności i wzajemnego wspierania się jednostek jest tak dawna, jak ludzkość. W różnych okresach bytowania człowieka, sposoby oszczędzania i wzajemnej pomocy przybierały różne formy. Zawsze jednak, zagadnienie to najwięcej interesowało biedniejsze klasy ludności.

Z biegiem czasu, społeczeństwa cywilizowane natrafiły na zbawienny pomysł utworzenia kas oszczednościowo-pożyczkowych.

Pierwsza myśl założenia takiej kasy powstała w XVII wieku we Francji, następnie rozpowszechniono kasy w Niemczech, Szwajcarji, Austrji, Holandji, Szwecji, Rosji i Polsce.

Początkowo kasy te traktowano jako instytucje dobroczynne i zakładano je jako środek przeciwko ubóstwu.

Niebawem życie dowiodło, że kasy oszczędnościowo-pożyczkowe są pożyteczne nie tylko jako instytucje wspierające ubogich i czerpiące swe dochody z dobroczynnych ofiar, lecz z wielkim powodzeniem mogą służyć dla ludzi pracujących, dochody których, nie są tak wysokie, by odkładać większe kapitały do banków. Człowieka pracującego i żyjącego według dobrze ułożonego budżetu domowego stać czasami na zaoszczędzenie drobniejszej sumy, która w wypadkach jakiegoś nieszczęścia rodzinnego, choroby, kradzieży, pożaru i t. p., staje się wprost deską ratunku.

Takie drobne oszczędności, wątłe w odosobnieniu, ale potężne w skupieniu, nie trafiłyby nigdy do banków, gdyby kasy oszczędności nie były ową rurą, przeprowadzającą grosz z kieszeni ludzi niezamożnych do pieniężnych rezerwoarów bankowych, — drobne te oszczędności rozproszyłyby się na niepotrzebne częstokroć wydatki, których unikamy lokując od czasu do czasu po parę groszy w swej miejscowej kasie.

Jak szkoły elementarne, rozsiane po najdrobniejszych zakątkach świata, uczą pierwszych początków czytania i pisania. oraz stanowią podwalinę oświaty całego narodu, tak kasy oszczędności uczą abecadła gospodarczego i stanowią podwalinę ekonomicznego dobrobytu ogółu. Zagadnienie oszczędności zniszczone w Polsce w okresie wielkiej wojny i następnie w czasach powszechnej dewaluacji i kryzysu gospodarczego, z chwilą przeprowadzenia reformy walutowej zostaje ponownie z trudem przywracane do właściwego znaczenia z udziałem wszystkich warstw społecznych, wśród których nie brak urzędników państwowych.

Poza gromadzeniem drobnych oszczędności, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w pewnych wypadkach pełnią inne, nie mniej ważne, funkcje chroniąc swych członków przed siecią lichwy, gdy naprzykład człowiekowi o skromnych dochodach miesięcznych wypadnie potrzeba wypożyczenia pewnej sumy na jakiś większy zakup: ubranie, mieszkanie, lub coś w tym rodzaju. Wówczas członek kasy, zamiast zaciągać wysokoprocentową pożyczkę wekslową, lub przepłacać w sklepie, kupując na raty — udaje się do swej kasy i otrzymuje pożyczkę za niskiem oprocentowaniem z oszczędności własnych i swych kolegów.

Wprawdzie kredyt tak zw. spożywczy na zaspokojenie codziennych potrzeb życia (robotnik lub urzędnik nie potrzebuje przecież pożyczki na cele wytwórcze) jest w zasadzie szkodliwy i nie ma racji bytu, jednak od tej reguły są wyjątki.

W życiu człowieka pracującego bywają bowiem położenia i wypadki, które wytrącają go z równowagi ułożonego zgóry budżetu domowego i byłoby to zamknięciem oczu przed rzeczywistością, gdyby się wypadków tych uwzględnić nie chciało.

Weźmy dla przykładu urzędnika otrzymującego miesięczną pensję, która mu wystarcza w normalnych warunkach na opędzenie wszystkich potrzeb życia, a nawet na drobne oszczędności. Naraz rozchorowuje mu się żona lub dziecko. Uporczywa i kosztowna choroba wyczerpuje dochody bieżące i nawet oszczędności z czasu ubiegłego. Co ma tedy począć? Czyżby dla zasad ekonomji zaniechać ratowania ukochanej istoty?! Nie! Dług zaciągnięty w swej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej (jakkolwiek jest kredytem na t. zw. cele spożywcze) nie jest wtym wypadku przewinieniem, ale przeciwnie cnotą.

Jeżeli do wyżej przytoczonych wywodów dodamy, że kasa uczy nas wzorowej gospodarności i ekonomji, że kasa wyrabia poczucie wzajemnej pomocy wśród swych członków, przyjdziemy do przekonania, że założenie kas pożyczkowo-oszczędnościowych jest rzeczą nietylko ze wszech miar pożyteczną, lecz dla rzesz pracowniczych, a zwłaszcza urzędniczych — *niezbędną.*

To też wszystkie stowarzyszenia i związki urzędnicze już

założyły i w dalszym ciągu zakładają nowe kasy przy swych organizacjach zawodowych.

Nasze stowarzyszenie nie może pozostać pod tym względem na szarym końcu, tembardziej, że Zarząd Główny S.U.K.S. z odpowiednich funduszów budżetowych, przeznaczył na wspomniane cele znaczną sumę, z której mogą korzystać okręgi w miarę zakładania kas (po 500—800 zł. na okręg).

Mamy więc kapitał zakładowy. Każdy Okręg powinien nie zwlekając przystąpić do założenia u siebie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, niewykorzystaną bowiem przez którykolwiek Okręg subwencję, Zarząd Główny będzie zmuszony po pewnym czasie podzielić między inne okręgi, które zabrały się energicznie i umiejętnie do pracy.

Pozostaje tedy do omówienia kwestja samej techniki założenia kasy.

By ułatwić kolegom zapoczątkowanie prac w tym kierunku, zamieszczam kilka praktycznych rad i wskazówek, opartych na przepisach obowiązujących w tym względzie ustaw.

I tak. Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w zrozumieniu prawa jest *spółdzielnią.*

Stosownie do przepisu art. 5 Ustawy z dn. 29.X.1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ust. R. P. Nr. 111 poz. 733 ex 1920) taka spółdzielnia (kasa) powstaje przez zarejestrowanie swego statutu w Sądzie.

Właściwemi do tej czynności są w województwach: poznańskiem, pomorskiem i śląskiem — Sądy powiatowe, w pozostałych — Sądy Okręgowe (Wydział IV).

Pierwszą więc czynnością nowopowstającej spółdzielni (kasy) będzie zarejestrowanie statutu.

Aby mieć po temu podstawę prawną i faktyczną, Zarząd Okręgowy zwołuje Walne zgromadzenie (organizacyjne) swych członków (w danym wypadku założycieli kasy). Na zebraniu musi być obecnych conajmniej 10 osób. Porządek obrad powinien obejmować:

1) wybór przewodniczącego zgromadzenia.

2) rozpatrzenie i przyjęcie statutu (jednolity wzór statutu został opracowany przez Główny Zarząd S. U. K. S.) i umieszczony w dzisiejszym numerze pisma.

3) Wybór zarządu kasy.

4) Wybór rady nadzorczej (która wykonuje funkcje komisji rewizyjnej).

Przewodniczący winien stwierdzić liczbę obecnych i powołać sekretarza, który sporządzi protokół z przebiegu obrad.

Protokół zgromadzenia powinien zawierać:

1) dzień i miejsce, w którem odbyło się walne zgromadzenie,

2) liczbę obecnych (w/g listy obecnych, podpisanej przez każdego własnoręcznie z wymienieniem miejsca zamieszkania).

3) wybór przewodniczącego zgromadzenia z zaznaczeniem sposobu powołania go (w drodze wyborów tajnych, czy też przez aklamację), oraz powołanie sekretarza,

4) porządek obrad wraz z uchwałą o przyjęciu go przez zgromadzenie,

5) uchwałę o przyjęciu statutu, upoważniającą przyszły zarząd kasy do poczynienia w tymże statucie zmian, jakichby Sąd zażądał (wszyscy obecni na zgromadzeniu powinni statut podpisać, jako założyciele kasy),

6) nazwiska członków zarządu i rady nadzorczej, tudzież ich zastępców wybranych przez zgromadzenie z podaniem liczby otrzymanych przez każdego z nich głosów w tajnem głosowaniu,

7) inne uchwały — jeżeli takie zapadną.

Przy wszystkich uchwałach należy podać jaką ilością głosów zapadły.

Protokół rzeczony winien być podpisany przez przewodniczącego zgromadzenia, sekretarza i wszystkich obecnych na zgromadzeniu.

Następnie zarząd kasy powinien złożyć we właściwym Sądzie rejestrowym podanie o zarejestrowanie statutu i o wciągnięcie do rejestru nazwisk członków zarządu (art. 5 i 7 ust. o spółdz.). Podanie to podpisują *wszyscy* członkowie *zarządu*, dołączając swe adresy. Podpisy powinny być uwierzytelnione (poświadczone) przez Sąd, notarjusza, lub urząd gminny.

Do podania trzeba dołączyć:

1) oryginał statutu, opatrzony podpisami osób obecnych na walnem zgromadzeniu (bez uwierzytelnienia),

2) dwa odpisy tegoż statutu,

3) odpis protokółu z walnego zgromadzenia.

Przy zarejestrowaniu statutu Spółdzielnia uiszcza opłatę, wynoszącą zł. 4, a oprócz tego ponosi koszt ogłoszenia, jakie Sąd poczyni w piśmie przeznaczonem przez statut do ogłoszeń spółdzielni. Za każdy wyciąg z rejestru sądowego płaci się 2 zł.

Oryginał statutu po zarejestrowaniu pozostanie w sądzie, zaś jeden odpis z adnotacją o wciągnięciu do rejestru doręczony będzie Zarządowi Kasy.

Osobowość prawną, a więc pełną zdolność do działań, nabywa kasa dopiero z chwilą zaciągnięcia do rejestru sądowego; do tego czasu za wszystkie działania odpowiadają solidarnie członkowie Zarządu Kasy.

Bolesław Żurakowski

Wzorowy Statut dla kas pożyczk.-oszcz.

Ponieważ sprawa kreowania Kas pożyczkowo-oszczędnościowych St. U. K. S. została pod względem prawnym i formalnym niewłaściwie ujęta, przeto Zarząd gł. po należytem rozpatrzeniu referatu kol. Jankowskiego, powziął na posiedzeniu dnia 6 i 7 kwietnia b. r. uchwałę, regulującą organizację Kas na podstawie ustawy o Spółdzielniach (Dz. U. Rozp. Nr. 111, poz. 733): z dnia 29 października 1920 r. Ponieważ Zarząd gł. nie może na razie założyć głównej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej z centralną księgowością opartej na statucie, a zatem nie może w myśl ustawy tworzyć filji tych Kas w pojedyńczych ośrodkach Stowarzyszenia, które działałyby na podstawie statutu centralnej (głównej) Spółdzielni, — nasuwa się konieczność ustawowa, oparcia działalności tych oddzielnych Kas na własnych statutach. Wobec tego, że w niektórych ośrodkach kół miejscowych zachodzą trudności skompletowania Zarządu i Rady nadzorczej, zaleca się przeto tworzenie Kas Pożyczkowo-oszczędnościowych przy Zarządach okręgowych na terytorjach poszczególnych Izb Skarbowych, co jednak nie przesądza możności utworzenia na terytorjum Izby Skarbowej dwóch lub więcej Kas, zależnie od warunków lokalnych. Celem ułatwienia Kołom miejscowym względnie Zarządom okręgowym opracowania statutu, dostosowanego do wymogów ustawy o spółdzielniach, podaje Zarząd gł. *wzór* statutu do założenia i prowadzenia Spółdzielni z uwagą, że dokonane ew. zmiany w tym statucie, naruszające podstawowe interesy Stow. U. K. S. pociągnęłyby za sobą w konsekwencji odmowę udzielania subwencji. Tak samo nie mógłby Zarząd gł. subwencjonować te Kasy, które już istnieją, lub założone będą bez statutu.

Regulamin wzgl. Instrukcja do statutu, zostanie przez Zarząd gł. wydana dodatkowo.

§ 1.

Firma Spółdzielni brzmi: Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na........... Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, w........ w skróceniu Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa St. U. K. S. na Sp. z o. o. w.......

§ 2.

Spółdzielnia ma siedzibę w........

§ 3.

Celem Spółdzielni jest podniesienie dobrobytu członków, przez dostarczenie im dogodnego kredytu i krzewienia oszczędności.

§ 4.

Przedmiotem Spółdzielni jest: a) przyjmować wkładki oszczędnościowe za oprocentowaniem, b) udzielać członkom chwilowych pożyczek, c) udzielać członkom pożyczek długoterminowych.

§ 5.

Pożyczki udziela się tylko członkom Spółdzielni.

§ 6.

Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony.

§ 7.

Członkiem Spółdzielni może być każdy urzędnik należący do Stowarzyszenia Kontroli Skarbowej. Członków przyjmuje Zarząd Spółdzielni, za złożeniem deklaracji według art. 17 ustawy o Spółdzielniach.

§ 8.

Spółdzielnia musi liczyć najmniej 10 członków.

§ 9.

O przyjęciu na członka decyduje Zarząd. Odnośna uchwała musi zapaść jednogłośnie. W razie niejednomyślności rozstrzyga Rada Nadzorcza.

§ 10.

Każdemu członkowi wolno deklarować od jednego do trzech udziałów, którymi odpowiada za zobowiązania Spółdzielni, przed uiszczeniem jednak jednego udziału, nie wolno deklarować drugiego.

§ 11.

Udział wynosi trzydzieści złotych, które mogą być spłacone jednorazowo lub w dziesięciomiesięcznych po sobie następujących ratach, począwszy od dnia przyjęcia członka do Spółdzielni.

Od złożonych pełnych udziałów wypłacana będzie dywidenda, a od oszczędności wynoszącej najmniej dziesięć złotych procenty, których wysokość oznaczy Walne Zebranie Spółdzielni, w razie koniecznej potrzeby zmiany wysokości oprocentowania wkładek oszczędności, może to dokonać uchwałą Zarząd Spółdzielni w porozumieniu z Radą Nadzorczą. Dywidenda będzie dopisywaną do niewpłaconych pełnych udziałów, wypłacona gotówką, albo stanowić będzie wierzytelność członka. Procenty od wkładek oszczędności dopisywane będą do oszczędności lub wypłacane po roku bilansowym, a w razie wcześniejszego wypowiedzenia i podjęcia oszczędności — natychmiast przy podjęciu, jednak tylko za pełne miesiące.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie ewentualne straty będą pokrywane w porządku oznaczonym przez Walne Zebranie członków w myśl zasad art. 58 ustawy o spółdzielniach.

§ 12.

Wkładki oszczędnościowe mogą być wycofane: a) do wysokości 75.— zł. natychmiast, b) powyżej 50.— zł. za umówieniem z Zarządem według zaznaczenia na książeczce oszczędnościowej.

§ 13.

Pożyczki będą udzielane członkom w miarę zapasów kasowych i według zgłoszonego porządku oraz zachodzącej konieczności i to:

a) do wysokości 50 złotych oraz do wysokości złożonych wkładek oszczędności bez poręczenia, pozatem b) do wysokości dwumiesięcznych poborów za porzęczeniem dwóch lub więcej członków Kasy i za dostarczonym skryptem dłużnym.

§ 14.

Pożyczki mogą być udzielane na czas: a) chwilówki do wysokości 50.— zł. spłacalne każdego pierwszego następującego miesiąca, b) długoterminowe do wysokości dwumiesięcznych poborów, spłacalne w dwunastu ratach miesięcznych. Chwilówki prowizorycznie przyjętych urzędników mogą być udzielane za poręką. Od chwilówek nie pobiera się %, lecz tylko na koszta administracji po 1 zł. 20 gr. każdorazowo; od pożyczek długoterminowych % oznaczony przez Walne zebranie.

§ 15.

Wpisowe, które wynosi jednorazowo jeden złoty przeznacza się na koszta administracyjne.

§ 16.

Członek może wystąpić ze Spółdzielni za 3 miesięcznem pisemnem wypowiedzeniem. Za datę wystąpienia uważa się ostatni dzień tego roku obrachunkowego, w którym upływa termin wypowiedzenia.

§ 17.

Członka zmarłego uważa się za występującego z końcem tego roku, obrachunkowego w którym śmierć nastąpiła.

§ 18.

Członek może być wykluczony ze Spółdzielni na skutek zgodnych uchwał Zarządu oraz Rady Nadzorczej powziętych na wspólnem posiedzeniu:

1) w razie niezgodnych z prawdą oświadczeń przy przystąpieniu do Spółdzielni,

2) w razie niewypełnienia zobowiązań przyjętych wobec Spółdzielni lub niewypełnienia obowiązań przepisanych statutem lub uchwałami Władz Spółdzielni.

3) w razie szkodzenia Spółdzielni w jakikolwiekbądź sposób czy to czynem lub słowem,

4) w razie jakiegokolwiekbądź nieuczciwego lub honorowi uwłaczającego czynu bez względu na to, czy czynem tym zajmowały się władze sądowe,

5) w razie ogłoszenia upadłości nad jego majątkiem lub uwłaczającego czynu bez względu na to, czy czynem tym zajmo-

6) o ile członek utraci prawa należenia do Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, albo też dobrowolnie z tego Stowarzyszenia ustąpi.

O wykluczeniu winien Zarząd niezwłocznie uwiadomić członka listem poleconym. Wykluczenie ma skutek z końcem roku obrachunkowego, w którym nastąpiło. Od chwili wysłania zawiadomienia o wykluczeniu członek nie ma prawa brać udziału w walnych zgromadzeniach ani wchodzić w skład Zarządu lub Rady Nadzorczej.

§ 19.

Członek ma prawo: a) czynnego i biernego wyboru, jako też brania udziału w walnych zebraniach osobiście, b) korzystania z pomocy określonej w niniejszym statucie, c) wnoszenia życzeń i zażaleń do Rady Nadzorczej lub Zarządu Spółdz., które winne być wniesione na piśmie, d) uczestniczenia w zyskach Spółdzielni.

§ 20.

Człokowie są zobowiązani: 1) do przestrzegania przepisów niniejszego statutu, wydanych na jego podstawie regulaminów oraz uchwał Władz Spółdzielni, 2) do popierania zadań Spółdzielni, załatwiania o ile możności za jej pośrednictwem intresów wchodzących w zakres statutowej działalności Spółdzielni.

§ 21.

Udziały są niezbywalne i nie mogą być oddawane w zastaw. Jeżeli atoli członek przestał należeć do Spółdzielni, roszczenie jakie ma do niej na podstawie art. 27 ustawy o spółdzielniach, może być zbyte lub zastawione za złożeniem stosownej deklaracji.

§ 22.

Władzami Spółdzielni są: a) Zarząd, b) Rada Nadzorcza, c) Walne Zgromadzenie.

§ 23.

Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej muszą mieć pełną zdolność do działań prawnych i być członkami Spółdzielni.

§ 24.

Nie można być równocześnie członkiem Zarządu i Rady Nadzorczej. Członkowie i Rady Nadzorczej nie mogą pozostawić między sobą w związku małżeńskim, nie mogą być również z sobą spokrewnieni ani spowinowaceni, bądź z linji prostej, bądź też do drugiego stopnia linji bocznej.

25.

Członek Zarządu lub Rady Nadzorczej, który w odnośnej sprawie jest zainteresowany, nie może być obecnym ani przy rozprawach ani przy głosowaniach.

§ 26.

Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców wybranych uchwałą Walnego Zebrania na czas trzech lat.

§ 27.

Zarząd przedstawia Spółdzielnię i prowadzi jej sprawy w sądzie i poza sądem bez żadnych ograniczeń.

W stosunku do Spółdzielni Zarząd obowiązany jest w czynnościach swych stosować się do przepisu statutu jako też do regulaminu, oraz do uchwał Walnego zgromadzenia i Rady Nadzorczej.

Członkom Zarządu nie wolno być poręczycielami za zobowiązania, przyjęte wobec spółdzielni przez osoby trzecie.

§ 28.

zdolność do działań prawnych i być członkami Spółdzielni.
współdziałania conajmniej dwóch członków Zarządu, którzy ją stwierdzą własnymi podpisami.

§ 29.

O wynagrodzeniu członków Zarządu decyduje Walne Zebranie.

§ 30.

Rada Nadzorcza może w każdym razie zawiesić w czynnościach jednego lub wszystkich członków Zarządu, zaś usunię-

cie ich nastąpić może uchwałą Walnego Zebrania na wniosek Rady Nadzorczej.

W razie zawieszenia w czynnościach członka Zarządu, winna Rada Nadzorcza czynności poruczyć innemu członkowi do czasu powzięcia uchwały Walnego Zebrania.

§ 31.

Zarząd może ustanowić pełnomocników w wyjątkowych wypadkach za indywidualnie każdorazowem pełnomocnictwem dla ściśle każdorazowo określonej sprawy. Spółdzielnia nie może udzielać prokury.

§ 32.

Rada Nadzorcza składa się z czterech członków wybranych na trzy lata przez Walne zgromadzenie. Co rok ustępuje jedna czwarta część Rady a na miejsce ustępujących zostają wybrani nowi członkowie. W pierwszych dwóch latach o ustąpieniu rozstrzyga losowanie, następnie okres starszeństwa wyboru. Członek Rady Nadzorczej nie może być urzędnikiem Spółdzielni. Ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie.

§ 33.

Rada Nadzorcza wybiera ze swego grona przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza na okres 3 lat, lub w razie potrzeby na każdy rok osobno.

§ 34.

Do powzięcia uchwał wystarcza obecność trzech członków Rady Nadzorczej. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów decyduje przewodniczący.

§ 35.

Członkowie Zarządu mają prawo brania udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej.

Rada Nadzorcza może w wypadkach, w których, obecność członków Zarządu na posiedzeniu uważa za niepożądaną, odbyć posiedzenie w ich nieobecności.

§ 36.

Członkowie Rady Nadzorczej nie pobierają wynagrodzenia.

3. Walne Zgromadzenie.

§ 37.

Prawa, przysługujące ogółowi członków w sprawach Spółdzielni, wykonywują w drodze uchwał obecni na Walnem Zgromadzeniu członkowie.

Członek może brać udział w Walnem Zgromadzeniu tylko osobiście.

Członkowie Spółdzielni nie uczestniczą w głosowaniu, skoro ma zapaść uchwała co do uwolnienia ich od zobowiązań lub odpowiedzialności za wyrządzoną Spółdzielni szkodę, co do wyznaczenia im wynagrodzenia lub odwołania ich z urzędów, zajmowanych w organach Spółdzielni.

W Walnem Zgromadzeniu ma prawo uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciel Rady Spółdzielczej wzgl. Prezes Stow. U. K. S. Zarząd winien na czas zawiadomić wszystkich członków o zwołaniu Walnego Zgromadzenia.

O dopuszczeniu na obrady z głosem doradczym osób innych, nie będących członkami Spółdzielni, decyduje w każdym poszczególnym wypadku Walne Zgromadzenie.

§ 38.

Walne Zgromadzenie zwyczajne zwołuje imieniem Rady Nadzorczej przewodniczący raz do roku, najpóźniej w trzy miesiące po upływie roku obrachunkowego. W razie zwłoki zwołuje Walne Zgromadzenie Zarząd.

W razie potrzeby zwołuje Rada Nadzorcza Walne Zgromadzenie Nadzwyczajne. Winna to uczynić na żądanie:

1) Zarządu,

2) Rady Spółdzielczej,

3) Jednej dziesiątej części ogółu członków, którzy żądanie swe wyrazili we wniosku, przez nich podpisanym i podającym cel zgromadzenia oraz uzasadnienie żądania.

Walne Zgromadzenie nadzwyczajne winna Rada Nadzorcza zwołać w taki sposób, aby mogło się odbyć najpóźniej 6 tygodni od dnia zażądania. O ile to nie nastąpiło, walne Zgromadzenie zwołać może Zarząd. Walne zgromadzenie odbywa się w siedzibie Spółdzielni. W wypadkach pod 1, 2, 3, można żądać zamieszczenia pewnych spraw na porządku obrad.

§ 39.

O czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia winni być członkowie zawiadomieni przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia za pomocą ogłoszenia w czasopiśmie Wiadomości Kontroli Skarbowej, lub rozesłanemi zawiadomieniami.

§ 40.

Uchwały na Walnem Zgromadzeniu zapadać mogą jedynie w sprawach, objętych porządkiem obrad.

Walne Zgromadzenie, zwołane prawidłowo, jest zdolne do uchwał przy obecności przynajmniej 10 członków. Wyjątek stanowi § 49 niniejszego statutu.

§ 41.

Walnemu Zgromadzeniu przewodniczy prezes Rady Nadzorczej lub jego zastępca.

Walne Zgromadzenie może wybrać sobie innego przewodniczącego. Przewodniczącym może być także delegat Rady Spółdzielczej. Prezwodniczący powołuje sekretarza.

§ 42.

Uchwały zapadają z reguły zwykłą większością głosów. W razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego.

Głosowanie odbywa się przez podnoszenie rąk lub przez powstanie z miejsc. Za zgodą wszystkich jest dozwolona aklamacja. W sprawach osobistych i przy wyborach trzeba na żądanie jednej dziesiątej obecnych na walnem Zgromadzeniu członków głosować za pomocą karteczek.

§ 43.

Zmianę statutu uchwalić można bezwzględną większością głosów obecnych na Walnem Zgromadzeniu członków.

Zmianę statutu, dotyczącą celu Spółdzielni lub przedmiotu przedsiębiorstwa, podwyższenia udziałów, podwyższenia obowiązkowych wpłat na udział lub przyspieszenia terminu tychże wpłat, uchwalić można tylko większością $\frac{3}{4}$ głosów obecnych.

Taka sama większość jest wymagana do odwołania członków Rady Nadzorczej i członków Zarządu przed upływem terminu, na jaki zostali wybrani.

§ 44.

Do rozwiązania Spółdzielni jako też do zmiany niniejszego paragrafu jest potrzebna:

1) obecność $\frac{3}{4}$ wszystkich członków Spółdzielni,

2) zgoda $\frac{3}{4}$ członków obecnych,

i to na dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach w odstępie co najmniej dwóch tygodni.

§ 45

Protokół Walnego Zgromadzenia winien zawierać uchwały na Walnem Zgromadzeniu powzięte, oraz ewent. sprzeciwy zgło-

szone przeciw tym uchwałom. Protokół ten winien być spisany do osobnej księgi i podpisany przez przewodniczącego i sekretarza.

Rachunkowość, podział zysku i pokrycie strat.

§ 46.

Zarząd winien sporządzić zamknięcie rachunkowe za ubiegły rok obrachunkowy w takim czasie, by mogło ono być przedmiotem uchwały zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Rok kalendarzowy jest zarazem rokiem obrachunkowym.

§ 47.

Umarzanie bilansowej wartości budynków winno wynosić najmniej jeden procent dla murowanych, a najmniej 5 procent dla budynków z innego materjału.

Umarzanie wartości przedmiotów, przeznaczonych dla stałego użytku Spółdzielni, nie może być niższe jak 10 procent.

§ 48.

Do funduszu zasobowego przekazuje się:

1) darowizny,

2) niepodjęte do ½ roku po terminie płatności kwoty udziałowe byłego członka i dywidendy,

3) wszystko, co na umorzone pretensje po ich umorzeniu ściągnięto,

4) co rok jedną dziesiątą część czystego zysku, dopuki fundusz ten nie osiągnie wysokości wpłaconych udziałów. Fundusz zasobowy służy wyłącznie do pokrycia strat bilansowych.

½ 49.

Z czystego zysku ustanawia Walne Zgromadzenie dywidendy od wpłaconych udziałów a mianowicie:

a) za cały rok,

b) od pełnych dziesiątek złotych,

c) w całkowitych nie zaś ułamkowych stopach procentowych,

d) nie wyższą jak 2 procent ponad najwyższą stopę procentową polskiego banku biletowego w odnośnym roku obrachunkowym.

Dywidendę wypłaca się w kalendarzowym miesiącu po Walnem Zgromadzeniu, na którem bilans przyjęto.

Dalszy podział zysku między członków nie następuje.

Pozostałą część zysku rozdziela Walne Zgromadzenie wedle uznania na remunerację dla członków Zarządu względnie na cele kulturalno-oświatowe Spółdzielni.

§ 50.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie straty pokrywa się przedewszystkiem z funduszu zasobowego, wreszcie z udziałów.

Gdyby fundusze Spółdzielni nie wystarczyły do pokrycia strat Walne Zgromadzenie może uchwalić bezwzględną większością głosów dopłaty członków w myśl art. 58 Ustawy o Spółdzielniach.

Ogłoszenie.

§ 51.

Wszelkie ogłoszenia, nakazane Ustawą o Spółdzielniach lub niniejszym statutem, winny być umieszczone w czasopiśmie „Wiadomości Kontroli Skarbowej".

Gdyby zgłoszeń nie można było umieszczać w tem piśmie, wtedy zamieszczone będą w piśmie wskazanem przez Radę Spółdzielczą do ogłoszeń rejestrowych, aż do czasu dokonania odpowiedniej zmiany w statucie.

Rozwiązanie (likwidacja) Spółdzielni.

§ 52.

Rozwiązanie Spółdzielni następuje w wypadkach, określonych przez Ustawę o Spółdzielniach i w § 44 niniejszego statutu. Likwidację przeprowadza się wedle przepisów Ustawy o Spółdzielniach. Pozostaną w razie likwidacji po wypłacie wszelkich długów i udziałów członków część majątku Spółdzielni przekazuje się na cele użyteczności publicznej Stowarz. Urzędników Kontroli Skarbowej stosownie do uchwał ostatniego Walnego Zebrania.

Wynagrodzenie urzędników Kontr. Skar. na stałych dozorach.

Jedną z dotkliwych bolączek w życiu urzędników kontroli skarbowej przydzielonych do stałego dozoru w przedsiębiorstwach tak państwowych jak i prywatnych jest to kwestja wynagradzania za pracę, która w wielu szczegółach różni się od pracy w służbie zewnętrznej, nie będąc od tej ostatniej lżejszą ani dogodniejszą. Pierwotny zamiar władz: wypłacania wszystkim — bez różnicy miejsca wykonywania czynności służbowych, urzędnikom kontroli skarbowej ryczałtów wzamian djet i kosz-

tów podróży, mimo wielkiej słuszności nie dał się w życie wprowadzić.

Jednak konieczność odpowiedniego,, a zgodnego ze sprawiedliwością, rozstrzygnięcia sprawy zachowała swe znaczenie w oczach czynników ministerjalnych.

Łatwo zrozumieć, iż właśnie zasadnicza myśl do skierowania na właściwe tory sprawy wynagrodzenia pracy urzędników na stałych dozorach posłużyła za podstawę otrzymanego niedawno przez Izby Skarbowe okólnika z dnia 25 marca r. b. L. D. 1076/I.29 r. o treści następującej:

„Sprawa dodatkowego wynagradzania urzędników akcyzowych przydzielonych do stałego dozoru przedsiębiorstw i zakładów P. M. S., P. M. T. oraz kopalń soli i żup solnych“... „Celem uregulowania sprawy w nagłówku określonej zechcą Panowie Prezesi (Pan Naczelnik Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego) zarządzić sporządzenie wykazu wedle przylegającego wzoru i przedstawienie do Ministerstwa (Departament VI) w terminie do 25 kwietnia b. r. Wykazem tym — poza urzędnikami pełniącymi stały dozór w przedsiębiorstwach Polskiego Monopolu Tytoniowego, Państwowego Monopolu Spirytusowego i w kopalniach oraz żupach solnych — należy objąć również wszystkich urzędników Kontroli Skarbowej, przeznaczonych do stałego dozoru innych przedsiębiorstw akcyzowych (np. rafinerji, olejów mineralnych, fabryk zapałek etc.), a nie pobierających miesięcznych ryczałtów zamiast djet i kosztów przejazdów. Ze względu na ważność sprawy zechcą Panowie Prezesi (Pan Naczelnik Wydziału) dopilnować, aby powyżej zakreślony termin był dotrzymany. Kierownik Departamentu A. Krahelski.“

Przytoczony okólnik wywołał mocne poruszenie w kołach urzędników akcyzowych służby zewnętrznej i biurowej, powodując swą treścią najrozmaitsze uwagi i komentarze. Nie mało się również do tego przyczynia i znajdująca się w załączonym do okólnika wzorze wykazu rubryka, wskazująca na dążenie władz naczelnych do możliwie wysokich norm wynagrodzenia (50% w stosunku do pobieranego stałego uposażenia).

Smutna przeszłość dała nam sporo przykładów, z których widać, iż najszersze dobre zamiary i najsłuszniejsze dążenia dają czasem w rezultacie mało albo nic. Właśnie to gorzkie doświadczenie mając na względzie, — wierząc w pomyślny wynik starań naszych zwierzchników — uprzedzamy kolegów, iż narazie nie trzeba robić żadnych obliczeń a conto ewentualnych kwot pieniężnych. Szczególne trudności upatrywać należy w tych wypadkach, w których mamy do czynienia ze stałym dozorem w przedsiębiorstwach prywatnych.

Myśl o konieczności należytego opłacenia wyjątkowo ciężkiej, wielogodzinnej a tak poważnej z punktu widzenia wyników

dla Skarbu Państwa, pracy urzędniczej jak widzimy — w Ministerstwie Skarbu nie wygasa. Przyjdzie jednak dobra chwila, kiedy „Słowo stanie się ciałem“, t. j. urzędnik akcyzowy wogóle zostanie odpowiednio wynagrodzony.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.

CUKROWNICTWO.

Prowadzenie książek kontrolnych i kontrola rachunkowa produkcji.

Cała produkcja cukru tak jak ją dotychczas poznaliśmy w poprzednich rozdziałach, podlega ze strony przedsiębiorstwa ścisłej kontroli rachunkowej, prowadzonej na podstawie wyników analiz wykonanych w laboratorjum fabrycznem. Wyniki tych analiz zapisuje się w laboratorjum do *dziennika kontroli* z którego średnie wyniki dzienne zaciąga się do *raportu* tygodniowego lub dochodowego. W poprzednich rozdziałach opisaliśmy również zasady na jakich wykonuje się analizy, aby jednak na podstawie ich wyników przeprowadzić dokładną kontrolę rachunkową produkcji, trzeba wykonać szereg obszernych obliczeń co absorbuje wiele czasu.

Dla wykonania kontroli skarbowej, przerobu buraków i otrzymanych ilości cukru miarodajną jest książka Nr. 5 kontroli produkcji (wzór 9 do § 82 rozp. wyk.)*). Ponieważ według postanowień § 70 rozp. wyk., urzędnicy kontrolujący mają przy rewizji stwierdzić czy ilość cukru otrzymanego w magazynie odpowiada w przybliżeniu przerobionym surowcom, przeto przerobimy przykład takiego obliczenia które da wyniki jakie powinny się zbliżać do wyników ważenia gotowego cukru.

Jako przykład przyjmiemy dzienny przerób 5000 q buraków zapisany w rubr. 4 o zawartości cukru oznaczonej metodą bezpośrednią 16,2% (rubr. 6). Do przerobu wprwadzamy zatem dziennie 5000×16,2=810 q cukru który zawarty jest w krajance. Ilość tego soku wpisuje się w rubr. 8 i oblicza pro-

---

*) Celem łatwiejszej orjentacji — przy omawianiu wpisów do tej książki wskazane jest ponumerowanie rubryk tej książki liczbami bieżącemi od rubryki „liczba porządkowa zmiany“ jako pierwszej począwszy. W rubrykach 25, 26, 29, 31 i 32 należy określić oznaczenie g jako widoczną pomyłkę druku. W rubr. 43 zamiast B×(Bé) ma być Bx t. j. Brix a w nawiasie (Bé) czyli stopnie Beanme'go jakkolwiek całą kontrolę przeprowadza się areometrem Brix'a.

centowo w sposób podany w W. K. S. zeszyt 1 str. 34. Według tego obliczenia otrzymaliśmy 106.7% soku dyfuzyjnego na wagę buraków czyli $\frac{5000 \times 106.7}{100} = 5335$ q o zawartości 14.7% cukru.

W soku dyfuzyjnym wprowadzamy do fabrykacji

$$\frac{5335 \times 14.7}{100} = 784.24 \text{ q cukru}$$

Straty cukru na dyfuzji wynoszoną zatem

810—784.24=25.76 q cukru

i ilość ta powinna być w przybliżeniu zgodna z sumą ilości wpisanych w rubr. 9 i 10.

Z dyfuzji otrzymaliśmy zatem 784.24 q cukru zawartego 5335 q soku dyfuzyjnego który poddajemy defekacji i saturacji według obliczenia w zeszycie 1 str. 39 otrzymaliśmy 462.5 q błota saturacyjnego o zawartości 1.52% cukru.

Strata w błocie saturacyjnym wynosi zatem

$$\frac{462.5 \times 1.52}{100} = 7.03 \text{ q}$$

i zapisana zostaje w rubr. 11.

Wobec tego w soku saturacyjnym wprowadzamy na tężnie 784.24—7.03=777.21 q cukru.

Zagęszczanie soku saturacyjnego w tężniach i gotowanie cukrzycy w warnikach nie jest objęte ewidencją w książce produkcji i jakkolwiek cukrownia prowadzi baczną kontrolę laboratoryjną i rachunkową tych czynności, to dla organów skarbowych kontrole te pozostają praktycznie bez znaczenia. Dla obliczenia jednak ostatecznego wyniku warzenia cukru, potrzebne są niektóre liczby dziennika kontroli które umożliwią obliczenie cukrzycy.

W tężniach sok nie ulega praktycznie, żadnym innym zmianom prócz tej, że traci znaczną ilość wody zmieniając się w sok gęsty. Ilość tego soku można obliczyć jeżeli znamy jego gęstość t. j. stopnie Brixá i ilość oraz gęstość przesyłanego na tężnie soku saturacyjnego. Sok dyfuzyjny podlega jak wiadomo w czasie defekacji, saturacji i oddzieleniu od błota znacznemu rozcieńczeniu. Przyjmując, że na każde 100 kg. buraków dodano do soku 10 kg. wody w mleku wapiennem i 5 kg. wody do wysładzania błota, (przyczem ilości te można co pewien czas usta-

lić na podstawie dziennika przerobu) dodajemy do soku dyfuzyjnego 15% wody na wagę buraków a zatem

$$\frac{5000 \times 15}{100} = 750 \text{ q}$$

wody czyli, że otrzymujemy soku saturacyjnego 5750 q. Jeżeli gęstość soku saturacyjnego ustalono na 15.40 Bx. a gęstość soku gęstego na 61.20Bx to jego ilość obliczymy z proporcji:

$$5750 : 15.4 = x : 61.2 \text{ skąd } x = \frac{5750 \times 15.4}{61.2} = 1446.89 \text{ q}$$

Polaryzacja tego soku powinna wykazać około 53.7% cukru czyli że w 1446,89 q soku gestego jest około 777,12 q cukru.

Ta ilość cukru przejdzie z sokiem gęstym do warników, w których w czasie gotowania cukrzycy zmniejszy się tylko jej ilość, gdyż ubędzie tylko woda.

Ilość cukrzycy otrzymanej w warnikach oznaczyć można albo na podstawie wymierzonej pojemności warnika albo po spuszczeniu do mięszadeł przez zmierzenie w mięszadłach ,których pojemność i stopień napełnienia są znane i zanotowane w protokóle weryfikacyjnym albo można ją obliczyć na podstawie proporcji, jak sok gęsty.

Np. soku gęstego mieliśmy 1446,89 q o gęstości 61.2% Bx zmierzona gęstość cukrzycy wynosi 93.0 Bx, zatem ilość cukrzycy obliczymy $\frac{1446.89 \times 61.2}{93} = 952.11$ q a zawartość cukru w niej jest $\frac{777.12 \times 100}{952.11} = 81.62\%$

Wpis w rubryce 18 powinien zatem odpowiadać w przybliżeniu obliczonej w powyższy sposób ilości cukrzycy, a wpis w rubryce 20 obliczonej zawartości cukru.

Z obliczonej ilości cukru 777 q, zawartego w cukrzycy, otrzymamy, jak wiadomo, na wirówkach tylko część, gdyż reszta zostanie w odciekach. Obliczenie ile kryształu otrzymać można z cukrzycy a ile z odcieku i o jakiej zawartości cukru, jest dla praktycznych celów kontroli rzeczą drugorzędną. Rachunek jest zawiły i z praktyką z reguły niezgodny, gdyż jak to ze znajomości techniki wirowania łatwo wywnioskować można, otrzymamy

z tej samej cukrzycy na każdej wirówce inne wyniki. Miarodajną jest w każdym razie ilość wyrobionej cukrzycy t.j. ilość jej wzięta z mięszadeł na wirówki, a zapisana w rubryce 22. Ilość otrzymanego cukru białego i żółtego (rubr. 23 i 24) otrzymuje się z bezpośredniego próbnego ważenia lub ważenia w magazynie.

Tak można rachunkowo przeprowadzić w przybliżeniu kontrolę wpisów do książki produkcji, gdy chodzi o produkcję w pierwszych dniach kampanji przy otrzymywaniu cukrzycy netto t.j. cukrzycy pochodzącej z bezpośredniego przerobu buraków lub wówczas, gdy cukrownia wyrabia osobno i magazynuje cukry wszystkich trzech rzutów.

Inaczej jednak trzebaby obliczać, gdy cukrownia otrzymuje tylko cukier I-go rzutu, a odcieki i cukier II-go rzutu zawraca do gotowania. Wówczas rachunek się zmienia, a ilość wsypki lub dociągu trzeba brać pod uwagę zależnie od ilości i zawartości cukru.

W praktycznem wykonaniu kontroli takiego kombinowanego warzenia cukrzycy I konieczne jest ustalenie ilości otrzymanego z niej cukru i odcieków. W tym celu bierze się pod uwagę ilość wyrobionej w mięszadle cukrzycy, a zatem przyjmujemy tę ilość w myśl obranego przykładu 952,11 q. Przed napełnieniem wirówki odważa się na wadze potrzebną do napełnienia wirówki ilość cukrzycy np. 500 kg. i wiruje. Po ukończeniu wirowania, w czasie którego zbierasię osobno do podstawionego naczynia odciek, otrzymany cukier również waży się. Przypuśćmy, że odwirowana cukrzyca dała 317.10 kg. cukru i 182,90 kg. odcieku, to wówczas łatwo obliczymy, że z 952,11 q cukrzycy otrzymamy

$$\frac{952.11 \times 3.1710}{5} = 603.8 \text{ q cukru i } 348.31 \text{ q odcinku.}$$

Takie próbne wirowanie wykonuje cukrownia co pewien czas i wynik jego typowy dla następnego okresu fabrykacji. O ile kontrola chemiczna nie wykaże rażących sprzeczności z wynikiem próbnego wirowania, wówczas niema potrzeby wykonywania ponownej próby.

Przyjmujemy zatem dla dalszej kontroli, że z 952,11 q cukrzycy otrzymamy .603,8 q cukru i 348,31 q odcieku i przeliczamy te ilości na 100 kg. buraków:

603,8 : 5000 = 12,07 kg. cukru

jak długo zatem w przerabianych burakach analiza wykazywać będzie zawartość cukru około 16,2%, tak długo możemy dla celówkontrolnych przyjmować, że z każdych 100 kg. buraków otrzymywać będziemy 12 kg. cukru oraz około 0,07 kg. odcieku. Nie możemy się przytem spodziewać, że obliczenia nasze będą się ściśle zgadzać z wynikami wirowania cukrzyc; dadzą nam one jednak cyfry przybliżone, ułatwiające orjentację w całokształcie produkcji.

Jeżeli cukrownia gotuje dwa produkty lub dwa i pół produktu, odcieki i dalsze produkty zawracane do gotowania zmienią końcowy wynik wirowania, gdyż dostaniemy więcej cukru, niż go wprowadziliśmy w ciągu zmiany w krajance buraczanej. Nadwyżkę tę łatwo jest obliczyć znając szemat ,według którego cukrownia pracuje. Przy gotowaniu dwóch produktów wystarczy znać ilość odcieku wziętego na warniki II-go produktu, aby po próbnem odwirowaniu cukrzycy II-giej ustalić, jaki jest wydatek mączki żółtej i odcieków zawracanych do gotowania. Przy odciekach trzeba naturalnie znać także ich polaryzację. Zawracane do gotowania mączki II-go i III-go rzutu zapisuje się w rubryce 12 i 13, a odcieki w rubr. 14,15 i 16. Większą trudność przedstawia przeprowadzanie przybliżonej kontroli rachunkowej wówczas, gdy do gotowania cukrzycy przy jej wyrabianiu dociąga się odciek ze skrzynek. Ilość takiego dociągu jest zmienna i zależna od warunków tworzenia się kryształów, a wobec tego, że dociągi są niewielkie, przeto prowadzenie w tych wypadkach kontroli rachunkowej nie prowadzi do rezultatów mających większe znaczenie.

Trzymając się rozpoczętego już przykładu, przyjmujemy, że z wirowania cukrzycy I-szej otrzymaliśmy 48,31 q odcieku, którego polaryzacja wykazała 49,70% cukru czyli, czyli że w tym odcieku zawartych jest 173,11 q cukru $\left(\frac{348.31 \times 497}{100}\right)$

Jeżeli odciek ten miał 70° Bx, a ugotowana z niego cukrzyca II-ga ma 93° Bx to ilość tej cukrzycy wynosi

$$\frac{348.31 \times 70}{93} = 262.17 \text{ q}$$

a ilość rozpuszczonego w niej cukru 173,11 q czyli 66,3%.

Przy winowaniu tej cukrzycy otrzymaliśmy 132 q mączki żółtej i 130 q melasy. Polaryzacja mączki wykazała 81,06% cukru czyli że mączka zawiera około 107 g. czystego cukru. Polaryzacja melasy wykazała 50,2% cukru Bx = 80⁰ czyli współczynik czystości Q = 62,6.

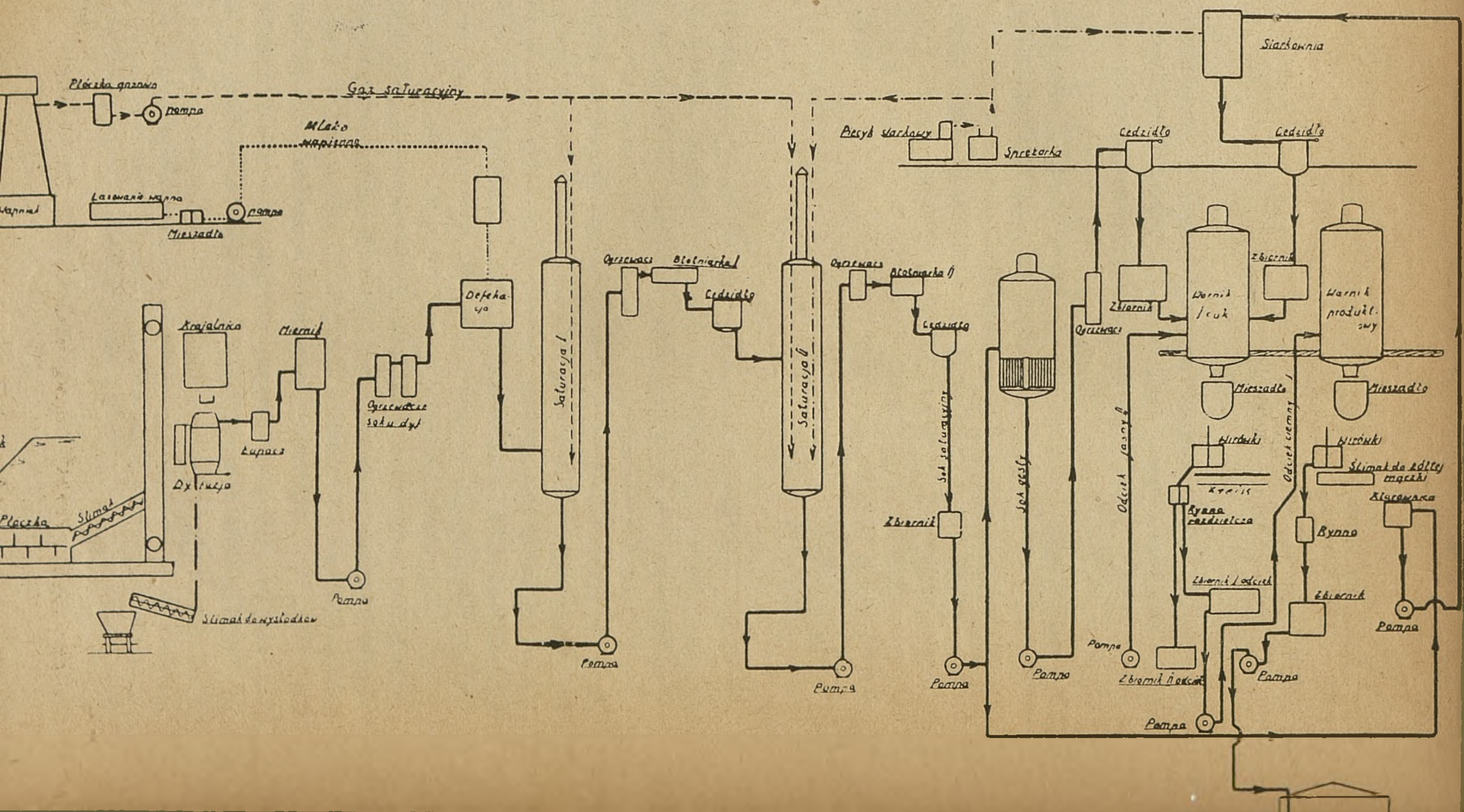
Jeżeli cukier II-go rzutu użytu został jako wsypka do soku saturacyjnego, to ilość jego powiększy ilość soku saturacyjnego soku gęstego i cukrzycy i w rezultacie otrzymamy go, jako cukier I-go rzutu. Wydatek zatem cukrzycy I-szej po uwzględnieniu wsypki powiększy się proporcjonalnie. Dla celów kontroli skarbowej powyżej podane przeliczenia produktów z cukrzycy II-giej potrzebne są do sprawdzenia wpisów do rubryk 27, 28, 30, 37, 43, 44, 45. Dalej idące przeliczenia są zbyteczne, gdyż ostateczny cel kontroli jest sprawdzenie ilości cukru w magazynie i porównanie czy ilość ta zgadza się w przybliżeniu z ilością cukru wprowadzoną w buraku do przerobu, do tego zaś celu wystarczy, gdy z powyższych cyfr obliczymy sobie, że z cukrzycy II-giej dostaniemy 107 : 5000 = 2,14 kg. cukru z każdych 100 kg. buraków. Razem więc z każdego 1 q buraków o zawartości 16,2% cukru powinniśmy dostać 12,07 + 2,14 = 14,21 kg. cukru i 2,6 kg. melasy.

Powyższe przeliczenia nadają się do sprawdzania wpisów w książce produkcji, natomiast przy badaniu zapasów cukru, ustalaniu remanentów i t. p. czynnościach kontrolnych można użyć innej metody. Wówczas trzeba wziąć pod uwagę cały pewien okres fabrykacji i obliczyć przypuszczalny wydatek cukru za cały ten okres.

Przyjmijmy jako przykład takiego rachunku okres 30 dni, w ciągu którego cukrownia przerobiła 150.000 q buraków o przeciętnej zawartości 16,2% cukru. Do obliczenia przeciętnej zawartości cukru w przerobionych burakach trzeba zesumować ilości cukru wprowadzone w burakach i obliczone na podstawie przeciętnej dziennej polaryzacji i tak otrzymaną sumę pomnożyć przez 100 i podzielić przez sumę przerobionych buraków:

Np.: 5 grudnia	przerobiono	5500 q	bur.	P = 16.3	wprowadzono cukru	896.5 q
6 „	„	5000 q	„	P = 16.5	„ „	825.0 q
7 „	„	4900 q	„	P = 15.8	„ „	774.2 q
	Razem	15400 q				2495.7 q

Przebieg fabrykacji cukru.



Przeciętna zawartość cukru w przerobionych burakach

$$\frac{2495.7 \times 100}{15.400} = 16.2\%$$

Cukrownia w ciągu 30 dni wprowadziła do wyrobu 150.000×16,2 = 24.300 q cukru. Przy badaniu zapasów za ten czas stwierdzono następujące zapasy cukru:

W magazynie (przychód + rozchód)				21.000.00 q cukru
W mięszadłach*) cukrzycy I. 2050 hl à 93° Bx				
	zatem	1906.5 q à 82%	cukru	1563.33 q cukru
Odcieku białego	90 hl à 92° Bx =	82.8 q à 74%	„	61.27 q „
„ ciemnego	650 hl à 81° Bx =	526.5 q à 58%	„	305.37 q „
Cukru II. rzutu		250 q à 85%	„	212.50 q „
Melasy , , ...		200 q à 49%	„	98.00 q „
			Razem	23.240.47 q cukru
			okrągło	23.240 q cukru

W stosunku zatem do wprowadzonych do purzerobu 24.300 q cukru okazuje się brak 1.060 q cukru. Przyjmując jednak, że na dyfuzji ponosimy stratę około 0.53%, a w błocie saturacyjnem około 0,13% na wagę buraków (wysokość tych strat można na podstawie książki produkcji dokładnie obliczyć) suma tych strat wynosi 0,66% czyli 990 g. cukru. Brakująca ilość cukru 70 g. czyli 0,3% rzeczywistego zapasu jest stosunkowo nieznaczna i wytłumaczona niedokładnościami, jakie można było popełnić przy obliczaniu odcieków z melasy lub cukru II-go rzutu. Znaczne ilości cukru, mimo największej staranności rozsypują się, przy przenoszeniu do chłodzenia, na krajsach, wypełniają szczeliny sal, ściany silosów i t. d. i dopiero z końcem kampanji zbiera się ten cukier do ważenia i przechowania, jako cukier odpadkowy do przerobu w następnej kampanji.

Cukier, który jako wsypka przeznaczony jest do przerobu uważa się jako cukier niegotowy i nie podlega obowiązkowi wa-

---

*) Mięszadła, skrzynki, na odcieki i t. p. zbiorniki są wymierzane, wobec czego zapas odczytuje się za pomocą lasek mierniczych a odczytywane hektolitry należy pomnożyć przez gęstość płynu, aby otrzymać jego wagę.

żenia. Jeżeli fabryka nie bierze go bezpośrednio po wyrzuceniu z wirówki do klarownicy, lecz zamierza przechowywać, to powinien on być umieszczany w czworobocznych zasiekach. Gdy zajdzie potrzeba stwierdzenia ilości tego cukru, należy powierzchnię jego w zasieku wyrównać tak, aby on swoją masę tworzył sześcian, którego objętość łatwo można wymierzyć i oznaczyć w litrach lub hektolitrach, następnie oznacza się wagę jednego litra lub hektolitra i wagę tę przelicza na całą ilość cukru w zasieku. Załączony wykres, przedstawia całkowity szemat przerobu buraków na cukier surowy wzgl. afinowany.

Kiedy człowiek najlepiej i najgorzej pracuje.

Niezawsze pracujemy jednakowo intensywnie, chętnie i wydajnie. Sami wiemy o tem doskonale. Są dni, w których robota poprostu pali się w rękach. Są inne kiedy nam brak wszelkiej ochoty do pracy, i jedynie pod przymusem nakazu zewnętrznego, czy wysiłku woli zmuszamy się do wykonywania poruczonych nam obowiązków. Ale praca idzie nam wtedy nieskładnie, mało owocnie.

Próbujemy czasem zdać sobie sprawę z tej zmienności naszego usposobienia. Tłumaczymy ją zmęczeniem, wyczerpaniem, chwilową troską. Ale nie umielibyśmy częstokroć dać odpowiedzi, dlaczego brak nam ochoty do pracy, dlaczego pracujemy nie tak wydajnie, jak zwykle, i w jakich okresach ,dniach, tygodniach, miesiącach — pracujemy najgorzej.

Nauka współczesna na podstawie zgromadzonych materjałów doświadczalnych, daje nam jasną i ścisłą odpowiedź na nurtujące w nas nierzadko pytanie powyższe.

Doświadczenie uczy nas, że naogół praca wydajniejsza jest we dnie niż w nocy.

Najlepiej, najwydajniej pracuje człowiek w drugiej połowie godzin przed i po obiedzie. Fakt powyższy tłumaczy się tem, że człowiek po strawieniu posiłków rannego i południowego doznaje wzmocnienia fizycznego, podczas gdy w okresie trawienia (pierwsze godziny po śniadaniu i po obiedzie) znaczna część krwi krąży w okolicach żołądka, wskutek czego odczuwamy objawy znużenia i niechęci do pracy.

Największa wydajność pracy — przy regularnym trybie

odżywiania — przypada między godziną 10—11 przed południem, oraz około 6 popołudniu.

Od godziny 8 wieczór występuje coraz większe znużenie, powodując zmniejszenie wydajności pracy.

Doświadczenie wykazało, że poniedziałek i sobota są dniami najmniejszej wydajności oraz największych i najliczniejszych wypadków.

Istnieje po temu wyjaśnienie następujące. W poniedziałek rozpoczynamy pracę po dniu niedzielnym, nieraz całkiem niewłaściwie spędzonym. Późne zabawy, nadużywanie alkoholu — nadwerężają zdrowie, skutkiem czego organizm człowieka w poniedziałek jest osłabiony i domaga się racjonalnego wypoczynku. Wydajność pracy w tych warunkach musi być mniejsza.

Dlatego też przemęczenie w niedzielę należy wykorzystać dla prawdziwego wypoczynku. Nie można nazwać wypoczynkiem niedzieli, w której odrabiamy zaległe prace odkładane z całego tygodnia, a wymagające dużego natężenia umysłowego i skupienia, jak np. bilanse, zaległe korespondencje i t. p.

Niedziele wykorzystać należy na rozrywki fizyczne, stosowane jednak bez przesady i zbytniego wysiłku, teatr, wycieczkę za miasto, przechadzki, lekka powieść i t. p.

We środę wydajność pracy ludzkiej osiąga najwyższy stopień. Od czwartku zaczyna spadać na skutek naturalnego zmęnia. W sobotę człowiek pracuje najmniej wydatnie. Jedynie robotnicy, pracujący na akord, w nadziei większych zarobków, pod wpływem wysiłku nerwowego wydajność swej pracy nawet powiększają w tym ostatnim dniu tygodnia.

Wypadki nieszczęśliwe przy pracy stoją w prostym stosunku do zmęczenia. Im człowiek jest bardziej zmęczony, tem mniej wydajną jest praca jego i sam częściej staje się on przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

W ciągu miesiąca podobnie jak w tygodniu, są dnie większego powodzenia w pracy i dnie mniej fortunne. Stoją one w ścisłym związku z wypłatami należności za dokonaną pracę, zależą od stanu duchowego robotników.

W czasie depresji finansowej, kiedy w sklepach ożywia się ruch głównie po 1-szym każdego miesiąca i w soboty, działa to pobudzająco i radośnie na świat pracowniczy. Każda większa przykrość, złe warunki materjalne, nazbyt niska płaca — wpływają ujemnie na wydajność pracy.

Czasy wielkiej wojny dostarczyła nam wielu ciekawych doświadczeń. Okazało się wówczas, że największa liczba wypadków (a ta odpowiada zawsze wielkiemu zmęczeniu) przypada następnego dnia po otrzymaniu wypłaty. Robotnik, otrzymując wysoce niedostateczne wynagrodzenie, wpadał w stan zdenerwowania i smutku, nie mogąc opędzić swych najpilniejszych potrzeb.

Zaprzątnięty troską, pracował gorzej, wolniej reagował na niebezpieczeństwo.

Pod koniec miesiąca liczba wypadków maleje. Zaraz po pierwszym wzrasta i osiąga punkt kulminacyjny około 4 każdego miesiąca.

Widocznie w pierwszych dniach miesiąca uwaga słabnie, bądź pod wpływem trosk ludzi, zarabiających mało, bądź pod wpływem zmęczenia, spowodowanego nadmierną zabawą u innych.

Praca człowieka w ciągu roku ulega silnym wahaniom skutkiem wpływu temperatury i różnych objawów przyrodniczych.

W zimie zarówno pracownicy fizyczni jak umysłowi pracują równo i spokojnie. Miesiące letnie są najbardziej niekorzystne dla pracy człowieka. Praca umysłowa zaczyna słabnąć już w kwietniu i wydajność jej maleje aż do lipca, w którym jest najmniejsza. Od sierpnia podnosi się stopniowo i osiąga normę zimową w październiku.

Praca fizyczna — od stycznia do kwietnia jest mniej więcej równa, wzrasta do czerwca i spada — pod wpływem upałów — do połowy sierpnia, poczem daje najlepsze rezultaty aż do stycznia.

W naszych warunkach klimatycznych robotnicy pracują najchętniej i najlepiej w miesiącach zimowych. Dobrze ogrzany lokal zapewnia mu najznośniejsze warunki temperatury. Z nastaniem wiosny — budzi się tęsknota do wolnego życia na tle odradzającej się przyrody, co wpływa ujemnie na nastrój i wydajność pracy.

Robotnicy, pracujący na świeżem powietrzu, nie przechodzą tego wiosennego kryzysu zmniejszania wydajności pracy. Rolnicy — pracują nawet intensywniej.

Opierając się na doświadczeniach powyższych, Ford wyzyskał je dla celów przemysłowych. Chcąc uniknąć spadku wydajności pracy, zatrudniał swych robotników zimą w warsztatach, latem na roli. Rezultaty tej inowacji wypadły pomyślnie.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

Koło w Przemyślu.

W dniu 24 lutego 1929 r. w Przemyślu pod przewodnictwem prezesa Koła i członka Gł. Zarządu S. U. K. S. Bolesława Popiela odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła U. S. A. M. w Przemyślu.

Poza sprawami organizacyjnemi omawiano kwestję uru-

chomienia kasy pożyczkowo-oszczędnościowej rzy Kole. Ustalono wysokość stopy procentowej od pożyczek i wkładów, oraz wysokość udziałów. Kasę postanowiono uruchomić z dniem 1 marca r. b.

Koło w Słonimie.

Dnia 24 lutego 1929 r. w Słonimie pod przewodnictwem kol. Fr. Wierzejskiego odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła U. S. A. M. w Słonimie.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. L. Turowicz, składając sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za rok ubiegły. Kol. Turowicz stwierdził, że zawdzięczając wstąpieniu w poczet członków S. U. K. S. kol. kol. urzędników Urzędu Akcyz w Słonimie w przyszłości praca w Zarządzie Koła pójdzie raźniej.

Sprawozdanie kasowe wygłosił kol. skarbnik I. Rozwadowski, oświadczając, że do dnia 1.I 1929 r. do kasy Koła wpłynęło składek członkowskich i na rzecz budowy Domu Zdrowia w Jamnej 198 zł., która to kwota została całkowicie przekazana do Gł. Zarządu S. U. K. S.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu Koła, w skład którego obrani: kol. kol.: L. Turowicz, jako prezes, A. Kozakiewicz — skarbnik i S. Smolski — sekretarz.

Komisja Rewizyjna: kol. W. Mazurkiewicz, I. Zgadzaja i I. Formusiewicz.

Delegat na Zjazd do Warszawy kol. Turowicz.

W końcu powzięto szereg uchwał o charakterze organizacyjnym i zawodowym, jak to: o przyspieszenie zmiany umundurowania k. sk., o zwiększenie ryczałtów na rozjazdy i koszta podróży dla urzędników Kontr. Skarb., o umożliwienie awansu rewidentów Kontr. Skarb., nie posiadających przepisanego dla II kat. wykształcenia, o wypłacenie remuneracji, należnej dla Kontroli Skarb. z funduszów Dyrekcji Monop. Spirytusowego i o zaniechanie używania urzędników Kontr. Skarb. do prac w dziale podatków bezpośrednich w charakterze sekwestratorów.

Koło w Białymstoku.

W dniu 24 lutego 1929 r. w Białymstoku pod przewodnictwem kol. Brandenburgera odbyło się doroczne zebranie członków Koła miejscowego.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły złożył prezes Koła kol. I. Gruca, zaznaczając, że w okresie sprawozdawczym założono przy Kole Białostockim kasę pożyczkowo-oszczędnościową i udzielono pomocy i wskazówek przy założeniu Kół miejscowych S. U. K. S. w Łomży i Grodnie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył kol. Brandenburger, wnosząc o udzielenie Zarządowi Koła absolutorjum.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Kasy Pożyczkowo-

Oszczędnościowej i Rady Nadzorczej złożyli kol. kol. Stebnicki i Frankiewicz. Zebranie wyraziło podziękowanie kol. Stebnickiemu za trudy, poniesione przy założeniu Kasy.

Następnie powzięto uchwały: w sprawie przyśpieszenia mianowań na stałe urzędników k. sk. prowizorycznych, i w sprawie nieprzyznawania Kontr. Sk. nagród za przyczynienie się do wykrycia przestępstw skarbowych na terenie Izby Białostockiej.

W 1928 r. wpłynęło do kasy Zarządu tytułem składek członkowskich i na fundusz „Domu Zdrowia w Jamnej" — 660 zł. 80 gr. przekazano do Gł. Zarządu — 576 zł.

Delegatem na Walny Zjazd obrano kol. Brandenburgera.

Koło w Starogardzie.

Dnia 3 marca 1929 r. pod przewodnictwem kol. Szuperskiego odbyło się w Starogardzie doroczne Walne Zebranie członków Koła U. S. A. M.

Na zebranie przybyli koledzy ze Starogardu i z Gniewu.

Prezes koła, kol. Szuperski, w krótkich słowach przedstawił przebieg pracy Stowarzyszenia S. U. K. S. i obrad Zjazdu Okręgowego w Grudziądzu.

Skarbnik kol. Zaremba złożył sprawozdanie kasowe za rok 1928, stwierdzając, że w okresie sprawozdawczym wpłynęło składek członkowskich i wpisowego 302 zł., z których przesłano do Głównego Zarządu 270 zł., a zatem saldo kasy 1.I 1928 r. wynosi 32 zł.

Dokonano wyborów nowego Zarządu Koła, w skład którego weszli kol. kol.: Szuperski — jako prezes, Łysakowski — sekretarz, Zaremba — skarbnik i Przybylski, Mysak i Fryca — członkami Zarządu.

Komisja Rewizyjna: kol. Zacharjasz, Brochoński i Obarzanowski.

Delegat na Zjazd do Warszawy kol. Łysakowski. Pozatem przyjęto uchwały o charakterze organizacyjnym i zawodowym.

Koło w Inowrocławiu.

W dniu 3 marca 1929 r. w Inowrocławiu odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła U. A. M. Inowrocław.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zebrani uczcili pamięć ś. p. kol. Murawskiego przez powstanie. Na przewodniczącego zebrania zaproszono kol. Dobkowicza — Naczelnika U. S. A. M.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożyli kol. kol. Roszak i Urbański.

Skarbnik kol. Dziwak oświadczył, że w 1928 r. przychód kasy Koła wynosi 814 zł. 15 gr. i 2 dolarówki, wpłacono do Gł. Zarządu 687 zł. 75 gr., więc saldo na 1.I 1929 r. wynosi 186 zł.

40 groszy i 2 dolarówki, stanowiące własność wszystkich członków Koła.

Komisja rewizyjna w osobie kol. Chojnackiego stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg kasy.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Koła, w skład którego obrano kol. kol.: Dobkowicza — jako prezesa, Roszaka — zast. prezesa, Maćkowicza — sekretarza, Grabowskiego — skarbnika i Dziwaka — zast. sekretarza.

Do komisji rewizyjnej powołano: kol. kol. Majewskiego, Libeckiego i Kałkę.

Preliminarz budżetowy na r. 1929 uchwalono w wysokości 895 zł. w dochodach i wydatkach.

W wolnych wnioskach uchwalono: 1) ustalić karę pieniężną dla kolegów członków koła za niezgłoszenie się na zebrania bez usprawiedliwionej przyczyny, i 2) utworzyć przy kole „Samopomoc koleżeńską“ w celu przyjścia z pomocą materjalną kolegom w wypadkach nadzwyczajnej potrzeby (śmierć, choroba członka rodziny i t. d.) z udziałem 20 zł., płatnym w 5 ratach miesięcznych. Funduszem „Samopomocy Koleżeńskiej“ dysponuje Zarząd Koła.

Koło w Bydgoszczy.

Dnia 3 marca 1929 r. odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie członków koła miejscowego pod przewodnictwem kol. Marciniaka.

Z powodu ustąpienia dotychczasowego Zarządu obrano nowy Zarząd w składzie kol. kol. Kubica — jako prezesa, Grabowskiego — sekretarza, Lecieja — skarbnika i Ekwińskiego — v-prezesa.

Delegatem do Zarządu Okręgowego obrano kol. Kubica.

Do komisji rewizyjnej powołano kol . kol. Kempę i Kwiatkowskiego.

Koło w Wejherowie.

W dniu 10 lutego 1929 r. odbyło się w Gdyni doroczne walne zebranie Koła Wejherowo.

Zebranie zagaił kol. K. Duda. Sekretarz Koła kol. Jarmółkiewicz poinformował zebranych o przebiegu obrad zjazdu Zarządu Okręgowego w Grudziądzu. Komisja rewizyjna złożyła sprawozdanie z lustacji kasy, z którego wynika, że w 1928 r. a) wpłacono składek członkowskich 314 zł., b) przekazano do Zarządu Głównego S. U. K. S. — 239 zł. 50 gr., c) wydatki administracyjne koła wynoszą — 20 zł. 65 gr., d) wpłynęło % od kapitału Koła — 1 zł. 49 gr., e) stan kasy na 1.I 1929 r. — 159 zł. 49 gr. w tem fundusz bibljoteki — 104 zł. 15 gr.

Wobec ustąpienia Zarządu, dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli kol. kol. K. Duda jako prezes, F. Loda—zast. prezesa, W. Jarmółkiewicz — sekretarz, J. Brzóska — skarbnik i T. Palusiński i B. Gural — członkowie Zarządu.

Komisja rewizyjna: kol. kol. St. Czerniawski, B. Chyła i K. Sadok.

Sąd koleżeński kol. St. Czachurski — Naczelnik U. S. A. M., A. Barylak, J. Napierała i A. Baran.

Na stałego delegata na zjazdy Zarz. Okręgowego i do Warszawy obrano kol. Jaworskiego.

Ustępującemu Zarządowi zebranie wyraziło podziękowanie za pracę.

W wolnych wnioskach powzięto uchwałę: „mając na uwadze niezmordowaną i pożyteczną pracę dla dobra koła Naczelnika Wydziału IV Pomorskiej Izby p. Stefana Kossjora — prosić Go o przyjęcie godności *Honorowego Prezesa Koła*, oraz polecić swemu delegatowi wystąpić z wnioskiem na Zjeździe delegatów kół w Warszawie o nadanie p. St. Kossjorowi godności *członka Honorowego Stowarzyszenia U. K. S.*“.

Zarazem zebrani jednomyślnie wyrażają podziekowanie Naczelnikowi U. S. A. M. p. Stanisławowi Czachurskiemu za zajęcie się powołaniem do życia koła miejscowego.

Koło w Cieszynie.

W dniu 3 marca 1929 r. odbyło się roczne walne zebranie członków Koła Cieszyńskiego w Skoczowie.

Zebranie zagaił kol. Wydrzyński, który złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za 1928 r.

Komisja rewizyjna stwierdza, że stan kasy Koła jest zgodny z przedstawionym zebraniu zestawieniem kasowem i wnosi o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wobec zgłoszonego ustąpienia dotychczasowego Zarządu dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: kol. kol. Kossowski — jako prezes i Faber i Szlanek — członkowie Zarządu.

Do komisji rewizyjnej powołano kol. kol. Wołoszyna, Zagła, Januszkiewicza i na delegata do Okręgu — kol. Wydrzyńskiego.

W wolnych wnioskach zebrani uczcili pamięć tragicznie zmarłego ś. p. Jana Cięgla przez powstanie z miejsc.

Następnie omawiano sprawę istniejących przy kole Tow. Oszczędności i kredytu, oraz Bibljoteki.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Telefon 293-47.

Różne wiadomości.

Reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 24 grudnia 1928 r. L. D. VI, 3954/1/28 wydzielono z dniem 1 kwietnia 1929 r. z dotychczasowego obwodu Nr. XVIII Inspektora Kontroli skarbowej w Drohobyczu, zagłębie borysławskie, z rejonami służbomi Nr. 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213 214, 215 216, 217, 218 i 220 i utworzono nowy obwód Nr. 4 Inspektora Kontroli skarbowej z siedzibą w Drohobyczu. — Kierownictwo nowego obwodu Nr. 2 poruczono inspektorowi K. S. Marjanowi Sklenarzowi.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. W. W. kwestja poruszona w artykule kolegi p. t. „Mrozowe" raczej nadaje się do memorjału Głównego Zarządu SUKS, jaki w dniach najbliższych zostanie wniesiony do Ministerstwa Skarbu, niż do umieszczenia w naszem czasopiśmie. Zarząd Główny nie omieszka w swym memorjale skorzystać z uwag kolegi.

Kol. Veritas II w Husiatynie — Sprawy poruszone przez kolegę w jego artykule p. t. „Czy drwi — czy o drogę pyta" zostały szczegółowo omówione przez prezesa naszego Stowarzyszenia kol. Szeiwla podczas audjencji u pana Dyrektora Departamentu Akcyz i Monop. P. Odpowiedź na swe pytania kolega znajdzie w dzisiejszem numerze naszego czasopisma w artykule „Z działalności Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S. — samego artykułu nie mogliśmy umieścić z powodu poruszenia w niem spraw osobistych.

Kol. „Iks" — Z artykułów kolegi redakcja chętnie skorzysta w niedalekiej przyszłości. Z powodu nagromadzenia materjału o charakterze organizacyjno-fachowym — oraz ze względu na szczupły format naszego czasopisma nie możemy narazie umieścić Jego artykułów, które nigdy nie stracą swej aktualności.

Kol. Bece we Lwowie. Odpowiedź na swe pytania o stosunku służbowym urzędników państwowych wobec wygaśnięcia mocy obowiązującej art. 116 ust. o państw. służbie cywilnej z dniem 1 kwietnia 1929 r. kolega znajdzie w dziesiejszem numerze naszego pisma w artykule p. t. „Wygaśnięcie mocy obowiązującej art. 116", gdzie wybitny znawca prawa urzędniczego prof. T. Hilarowicz wszechstronnie tą kwestję omówił.